



życie uczelni

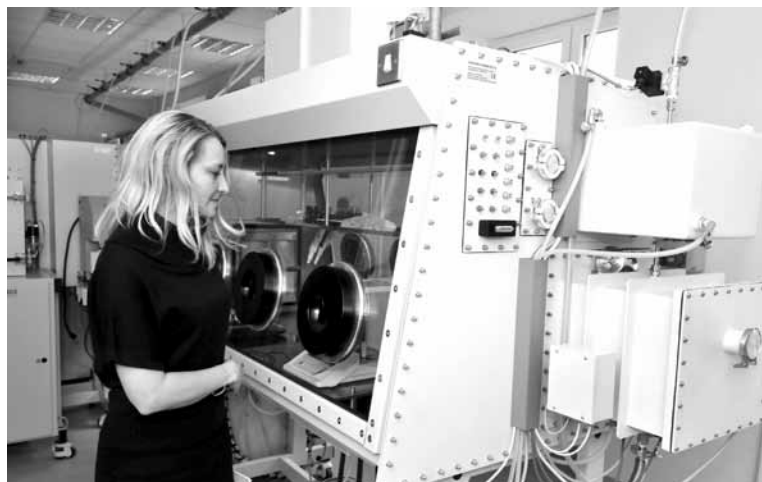
BIULETYN INFORMACYJNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

**W POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ
ODBYWA SIĘ WIELE
CIEKAWYCH ZAJĘĆ
TAKŻE DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY**



Laboratorium „elektroniki plastikowej”

Nowe laboratorium elektroniki organicznej otwarte w Katedrze Fizyki Molekularnej. Wyposażone w zespół pięciu komór rękawicowych laboratorium umożliwi rozwój badań nad najnowszymi urządzeniami z dziedziny tzw. „elektroniki plastikowej”. (więcej str. 4)



Certyfikaty dla absolwentów IFE

Centrum Kształcenia Międzynarodowego (IFE) od kilkunastu lat organizuje uroczyste zakończenie studiów. Certyfikaty zawierające ranking najlepszych Absolwentów IFE 2010 roku zostały wręczone w Auli IFE. (więcej str. 6)



Nauka i biznes

Politechnika Łódzka jako pierwsza uczelnia w naszym regionie podpisała porozumienie o współpracy z Łódzką Lożą Business Centre Club, pozwalające na szybsze wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w gospodarce, nauce i edukacji. (więcej str. 9)



WYDARZENIA

Laboratorium „elektroniki plastikowej”	4
Nagrodzony u szczytu kariery	5
Certyfikaty dla absolwentów IFE	6
Wprowadzić w ciekawy świat nauki	7
Porozumienie „Łódź Akademicka”	8
Zmagania młodych matematyków	8
Nauka i biznes w Politechnice Łódzkiej	9
Nowy skład zespołu odwoławczego	9
Norwegowie zapraszają do stołu	10
Projekt PŁ wyróżniony	12
Zaprogramowany do rehabilitacji	13
Jubileusz Katedry Informatyki Stosowanej	14
Odnawialne źródła energii na Politechnice Łódzkiej	16
Zespół specjalistyczny ds. infrastruktury informatycznej	17
Kongres Tomografii Procesowej w Pekinie	18
Pierwsze certyfikaty	19
E-learning na Politechnice Łódzkiej	20
Studenci zagraniczni w Polsce ...	22
Cytowani najczęściej	22
Polsko-francuskie seminarium w Paryżu	23
Festiwal Kół Naukowych	24

Uczelnia chętnie wybierana	26
Zjazd Krajowy	26
Prof. Michał Jabłoński w Galerii Zasłużonych	27
Judocy z PŁ w Japonii	28
Udany debiut	29
Bal Sportowca	30
Towaroznawstwo	32

STUDENCI

Nagroda im. prof. Osmana Achmatowicza	33
Minister przyznał stypendia	34
Sesja szybko i bezboleśnie	34
C.A.R.S. – Centrum Akademickich Rajdów Samochodowych	35
Poloko pomoże dojechać	36
Sukces jest możliwy	38

ROZMAITOŚCI

Szkolenie wojskowe	39
Polska w obiektywie	42
Grudniowe wernisaże	42
Czwartkowe Forum Kultury Politechniki Łódzkiej	43
PŁ kibicuje młodym hokeistom	44
Kszczot wśród najlepszych sportowców	44
Dwa puchary dla Ryminieckiego	45
Wyciskanie leżąc	45
Kronika IV kwartału 1958 roku	46

Norwegowie zapraszają do stołu

Wsparcie finansowe w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego – zwanych funduszami norweskimi daje realne efekty w postaci coraz intensywniejszej wymiany pracowników i studentów. (więcej str. 10-11)



Prof. Michał Jabłoński w Galerii Zasłużonych

Uroczysta sesja poświęcona prof. M. Jabłońskiemu odbyła się na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. W Galerii zasłużonych elektryków odsłonięto tablicę pamiątkową. (więcej str. 27)



Sukces jest możliwy

Poza oczywistym faktem skończenia studiów dodatkowym miłym zaskoczeniem było dla mnie uzyskanie najlepszego wyniku na moim kierunku – pisze Izabela Iwańczyk, studentka kierunku Zarządzanie i Inżynieria Produkcji, która pracę dyplomową wykonała w Coventry University. (więcej str. 38)



Nowe laboratorium elektroniki organicznej otwarto 19 stycznia 2011 r. Wyposażone w zespół pięciu komór rękawicowych laboratorium umożliwi rozwój badań nad najnowszymi urządzeniami z dziedziny tzw. „elektroniki plastikowej”. To unikatowe w Polsce laboratorium powstało w Katedrze Fizyki Molekularnej PŁ.

Laboratorium „elektroniki plastikowej”

Otwarcie laboratorium zbiegło się z trwającymi dwa dni obradami Międzynarodowego Komitetu Doradczego Europejskiego Centrum Bio- i Nanotechnologii skupiającego znakomitych uczonych z Europy i USA, któremu przewodniczył wybitny chemik prof. Krzysztof Matyjaszewski z Cornege Mellon University.

oparta na półprzewodnikach nieorganicznych, np. na bazie krzemu, jest bardzo kosztowna. Myślę, że z tego względu w Polsce na pewno nie powstanie fabryka półprzewodników – mówi prof. Jacek Ulański i dodaje – Elektronika organiczna stwarza nowe możliwości, bowiem elementy elektroniczne są wytwarzane prostymi metodami, stosowa-

które zastąpią kody paskowe. Prof. Ulański twierdzi, że technicznie wytwarzanie tego typu urządzeń jest już możliwe, a obecnie trwają prace nad poprawą ich parametrów (w szczególności trwałości) oraz dalszym obniżeniem kosztów wytwarzania.

Zespół Katedry od wielu lat prowadzi badania w dziedzinie elektroniki organicznej w ramach projektów krajowych i międzynarodowych i ma liczne osiągnięcia w wytwarzaniu i badaniu organicznych tranzystorów z efektem polowym, diod elektroluminescencyjnych i ogniw słonecznych. Nowe laboratorium, wyposażone w system pięciu zintegrowanych komór rękawicowych, w których jest atmosfera pozbawiona tlenu i wody, pozwoli na realizację nowych, bardziej zaawansowanych projektów. Możliwe będzie przeprowadzenie pełnego cyklu badań, czyli wytworzenie materiałów, zbudowanie z nich elementów elektronicznych (takich jak np. tranzystory emitujące światło) i zbadanie ich charakterystyk. *To jedyny w Polsce tej wielkości układ – podkreśla prof. Ulański.*

Remont i wyposażenie laboratorium kosztowało ponad 2,5 mln zł. Środki te udało się Katedrze zebrać dzięki zaangażowaniu zespołu w realizację licznych projektów europejskich. Z laboratorium korzystać będą nie tylko pracownicy oraz doktoranci Katedry, ale także inne zespoły badawcze skupione w Europejskim Centrum Bio- i Nanotechnologii oraz z ośrodków naukowych w Polsce i za granicą, z którymi Katedra współpracuje od wielu lat.

■ Ewa Chojnacka



Unikatowe laboratorium wyposażone jest w system pięciu komór rękawicowych

foto: Jacek Szabela

Projekt budowy nowego gmachu dla ECBNT dopiero powstaje, ale pierwsze bardzo nowoczesne laboratoria, które wejdą w jego skład już zaczynają działać – mówił z satysfakcją prof. Jacek Ulański – kierownik Katedry i jednocześnie pełnomocnik Rektora PŁ ds. ECBNT.

Choć sformułowanie „elektronika plastikowa” nie jest bardzo precyzyjne i naukowcy niechętnie go używają zamiast określenia „elektronika organiczna”, to w sposób popularny przybliża ono istotne cechy nowej ery elektroniki. *Elektronika „tradycyjna”*

nymi w przetwórstwie polimerów lub w poligrafii. Np. wykorzystuje się tutaj urządzenia podobne do zwykłych drukarek atramentowych, w których jako „atramenty” stosuje się roztwory różnych materiałów organicznych. Ważną cechą elektroniki organicznej jest elastyczność tak wytworzonych elementów. Jako przykłady nowych zastosowań prof. Jacek Ulański podaje elastyczne monitory, wielkopowierzchniowe baterie słoneczne, które można zwinąć w rulon, czy drukowane elektroniczne etykiety RFID (Radio - frequency identification),

Profesor Jan Awrejcewicz, kierownik Katedry Automatyki i Biomechaniki PŁ został uhonorowany prestiżową nagrodą badawczą przyznaną przez niemiecką Fundację im. Alexandra von Humboldta. *Humboldt Research Award* jest wyróżnieniem dla naukowców spoza Niemiec, którzy mają osiągnięcia fundamentalne dla dziedziny, w której prowadzą badania. Nagrodę tę można otrzymać tylko raz w życiu.

Nagrodzony u szczytu kariery

Nagroda badawcza im. Alexandra von Humboldta skierowana jest do naukowców będących u szczytu swej kariery naukowej – mówi prof. Jan Awrejcewicz. – Nominacje w poszczególnych obszarach nauk zgłaszają niemieccy profesorowie. Ostateczną decyzję, po otrzymaniu od kandydata dokumentacji związanej z dorobkiem oraz planu badań naukowych w Niemczech, podejmuje Komitet Selekcyjny Fundacji złożony z wybitnych przedstawicieli nauki niemieckiej. Wcześniej zasięga on jeszcze trzech opinii przedstawicieli światowego środowiska naukowego.

Nagroda badawcza im. Alexandra von Humboldta została ustanowiona w roku 1860, 18 miesięcy po śmierci tego wszechstronnego uczonego, przyrodnika i podróżnika. Fundacja uhonorowała różnego rodzaju nagrodami 24 000 naukowców z ponad 130 krajów świata, w tym 44 noblistów. Nagrody badawcze im. Alexandra von Humboldta otrzymuje rocznie około 80 naukowców w obszarze wszystkich dziedzin nauki. *Najwięcej nagrodzonych pochodzi z USA – mówi prof. Awrejcewicz. – Dla mnie dodatkową satysfakcją jest to, że bardzo nieliczna jest grupa nagrodzonych związanych z naukami technicznymi. W 2009 roku spośród 70 naukowców był ich jedynie 7. O ile wiem w dyscyplinie mechanika żaden Polak jak dotąd nie był uhonorowany tą nagrodą. W związku z otrzymaniem nagrody zostałem zaproszony do współpracy naukowej z instytucjami naukowymi w Niemczech. Większość badań za-*

mierzam przeprowadzić w Instytucie Mechatroniki Uniwersytetu Technicznego w Darmstadt.

Prof. Jan Awrejcewicz jest światowej sławy uczonym, specjalistą w obszarze mechaniki nieliniowej obejmującej nieklasyczne zagadnienia dynamiki bifurkacyjnej i chaotycznej w dynamice maszyn i konstrukcji. *Przez wiele lat zajmowałem się dynamiką nieliniową układów mechanicznych dyskretnych – mówi o swojej pracy naukowej. – Następnie, głównie we współpracy z kolegami z Rosji i Ukrainy prowadziłem badania związane z dynamiką regularną i nieregularną układów mechanicznych ciągłych takich jak belki, płyty czy powłoki. Przez wiele lat zajmowałem się też stosowaniem i modyfikacją metod przybliżonych analitycznych do analizy układów dynamicznych nawet silnie nieliniowych. Ostatni obszar moich zainteresowań naukowych stanowi biomechanika, a w szczególności biodynamika.*

Profesor nie stroni też od prowadzenia zajęć dydaktycznych i jak mówi w ostatnich 3 latach w związku ze znacznym przekroczeniem pensum dydaktycznego nazywany był przez kolegów z Wydziału Mechanicznego „rekordzistą”. *Zajęcia prowadziłem również za granicą, np. na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley gdy byłem tam przez rok jako stypendysta Fulbrighta. Mówię o tym, ponieważ w liście, jaki otrzymałem z informacją o przyznanej nagrodzie prof. Helmut Schwarz pisze, że jest ona wyrazem uznania dla moich ostatnich osiągnięć w ob-*

szarze badań naukowych i pracy dydaktycznej – wspomina prof. J. Awrejcewicz.

Ostatnio we współpracy z pracownikami Katedry udało się zbudować układ mechaniczny (maszynę) generującą ruch chaotyczny oraz wyjaśnić zagadkowy ruch kamienia celtyckiego (plemię Celtów używało go do wróżb).

Jakie plany na przyszłość? *Moim marzeniem jest przeniesienie zdobytej wiedzy związanej z dynamiką nieliniową do układów mechatronicznych i do modelowania zjawisk zachodzących w komórkach ludzkich oraz modelowania DNA i RNA.*

Myślę też o wypoczynku i urlopie, którego mi brakuje. Nieoczekiwany sukces związany z naborem studentów na studia z Mechatroniki i związana z tym coraz większa praca – jestem kierownikiem tego kierunku – daje jednak słabą prognozę na realizację tych planów – śmieje się prof. Jan Awrejcewicz.

Już wcześniej Profesor otrzymał znaczące nagrody, stypendia i wyróżnienia, jak np. fundacji: Fulbrighta, Alexandra von Humboldta, im. Tadeusza Kościuszki (Nowy Jork), Japońskiej Fundacji Promocji Nauki (Tokio), Centrum Badawczego Nauki i Inżynierii (Uniwersytet Tokijski i Mitsubishi), NATO, rządu francuskiego i wiele innych. W kraju w ostatnich latach został uhonorowany prestiżową nagrodą Złota Lampa (PGNiG, 2006 r.) oraz grantem Mistrz (Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, 2009 r.).

Centrum Kształcenia Międzynarodowego Politechniki Łódzkiej już od kilkunastu lat organizuje uroczyste zakończenie studiów. Certyfikaty ukończenia IFE zawierające ranking najlepszych Absolwentów IFE 2010 roku zostały wręczone 21 grudnia 2010 r. w Auli IFE. Wybór daty uroczystości nie był przypadkowy. Wielu absolwentów pracuje bądź studiuje zagranicą i do Polski przyjeżdża właśnie na święta Bożego Narodzenia.

Certyfikaty dla absolwentów IFE

Rozdanie certyfikatów jest wyjątkowo oczekiwanym wydarzeniem. Dla podkreślenia jego rangi absolwenci ubierają się w togi i birety. Birety z załączoną datą ukończenia studiów pozostaną szczególną pamiątką tego ważnego momentu w życiu. Władze uczelni także występują w odświętnych politechnicznych szatach. Podczas wręczania certyfikatów w tle wyświetlana jest prezentacja, w której obok zdjęcia absolwenta znajdują się takie informacje jak: temat pracy dyplomowej, nazwisko promotora, nazwa uczelni zagranicznej, w której absolwent realizował część studiów, nazwa uczelni, w której uzyskał drugi dyplom oraz miejsce w rankingu. Gałę zwieńczyły wspólne zdjęcia absolwentów i władz PŁ.

Rozmowy prowadzone w czasie nieoficjalnej części uroczystości przy symbolicznej lampce wina były mieszanką żywiołowo przedstawianych historii z minionego okresu studiowania na IFE, opowieści o obecnie realizowanych przedsięwzięciach oraz snucia niebywałych planów na przyszłość.

Pracują za granicą i w Polsce i bardzo chwalą studia w Politechnice Łódzkiej

Część absolwentów IFE zdecydowała się robić karierę poza granicami Polski. Nawiązywali kontakty zawodowe już w trakcie studiów, w czasie gdy byli za gra-

nicą w ramach programu Erasmus. Należą do nich Agnieszka Roczek-Sieradzan i Tomasz Sieradzan absolwenci programu Mechanical Engineering and Applied Computer Science:

Podczas programu Erasmus realizowaliśmy część studiów na uczelni DTU w Danii. Po studiach pracowaliśmy w Risø DTU, zajmowaliśmy się badaniem wytrzymałości i projektowaniem śmigieł do wiatraków. Tomek został konstruktorem śmigieł pracując w LM, firmie produkującej m.in. największe 61,5 m śmigła na świecie. Teraz pracuje w Det Norske Veritas (DNV) – to firma certyfikacyjna. Zajmuje się certyfikacją turbin wiatrowych. Ja rozpoczęłam w Risø doktorat, którego celem jest wyznaczenie nowych kryteriów wytrzymałości dla materiałów kompozyto-

Zbiorowa radość na zakończenie studiów

foto: Jacek Szabela



wych. W lutym rozpoczynam pracę dla Maerska jako analityk wydajności tankowców. Moim zadaniem będzie zminimalizować zużycie paliwa, zoptymalizować działalność floty firmy. Prywatnie, pobraliśmy się w kwietniu 2010 i planujemy wrócić do Polski w ciągu kilku lat, zbudować dom i osiadłość, najchętniej w Łodzi.

Niektórzy absolwenci napisali i obronili prace dyplomowe na zagranicznych uczelniach. Ponad 20% studentów zdobyło w ten sposób podwójne dyplomy.

Jednym z nich jest Marcin Franc, absolwent programu Computer Science, który powiedział nam kilka słów o sobie:

Obecnie rozpoczynam pracę nad doktoratem w Katedrze Mikroelektroniki i Techniki Informatycznych, równocześnie pracując jako programista w firmie TomTom. IFE ułatwiło mi przede wszystkim zdobycie podwójnego dyplomu – Politechniki Łódzkiej i niemieckiej uczelni FH-Brandenburg.

Natomiast ci, którzy zdecydowali się zostać w kraju, rozpoczęli swoje kariery w dużych i renomowanych firmach, tak jak np. Zuzanna Moskaliak, absolwentka programu Business & Technology:

– Pracuję w Bosch Siemens Home Appliances Group (BSH) w Łodzi, w sekcji organizacji produkcji, gdzie wprowadzamy optymalizację w procesach produkcyjnych. Dzięki IFE widzę jak bardzo nasze wykształcenie różni się od innych kierunków studiów. Szczególną przewagą dała nam umiejętność swobodnego komunikowania się w języku angielskim oraz w innych językach obcych. Ale to nie jedyna różnica, również same zdolności komunikacji są lepsze oraz podejście do pracy – bardziej ambitne, przebojowe, chęć do

nauki i radzenie sobie z problemami. Uważam, że studenci po IFE są bardziej pewni siebie, bardziej otwarci, ambitni i nie widzą przed sobą problemów tylko wyzwania.

Pobyt za granicą to była świetna szkoła życia, tolerancji oraz dystansu do pewnych spraw.

Z kolei Tomasz Cichowicz, absolwent programu Computer Science mówi:

Myślę, że kluczem do wszystkiego był wyjazd zagraniczny i wykładowy angielski. Wyjazd pozwolił mi wyrwać się z trochę szarej polskiej rzeczywistości i szeroko otworzyć oczy i uszy na cały świat. To nie oznacza, że Polskę postrzegam źle, ale chodzi o zrozumienie, że tak zwane możliwości są też dalej niż w promieniu 20 km.

Pobyt za granicą to była świetna szkoła życia, tolerancji oraz dystansu do pewnych spraw. Zdecydowanie zmienił mój światopogląd oraz przybliżył maksymę, że nie ma rzeczy niemożliwych. Po tych wszystkich latach studiów na IFE muszę przyznać, że w doświadczeniu zawodowym najbardziej przydały mi się soft skills i te wręcz górowały nad umiejętnościami technicznymi. Tutaj myślę, że bardzo niedoceniane są zajęcia o nazwie Communication Skills, które absolutnie są kluczem do wszystkiego.

Absolwenci IFE dzięki zdobytym podczas studiów umiejętnościom i kompetencjom są liderami na polskim i światowym rynku pracy. Bardzo często pracodawcy sami zabiegają o ich zatrudnienie kierując oferty bezpośrednio do Centrum Kształcenia Międzynarodowego, dlatego wielu z dzisiejszych absolwentów nawiązało kontakty zawodowe jeszcze w trakcie studiów.

Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki już po raz jedenasty

Wprowadzić w ciekawy świat nauki

Tegoroczny Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki odbędzie się w dniach 11-19 kwietnia pod hasłem „Inwestuj w siebie!“. Najważniejszym jego odbiorcą jest młodzież szkolna, którą za pomocą ciekawej oferty chcemy zachęcić do zdobywania i pogłębiania wiedzy. To w szczególności dla niej została przygotowana ciekawa oferta. Tradycyjnie już imprezy organizowane przez Politechnikę Łódzką odbędą się czwartek (14 kwietnia).

Proponujemy interesujące wykłady, pokazy oraz prezentacje, zarówno z obszaru techniki i technologii, jak również matematyki, informatyki, fizyki, chemii oraz medycyny i ekonomii. Wszystkie wystąpienia będą się odbywały w Centrum Kształcenia Międzynarodowego.

Poza wykładami zaplanowano również imprezy towarzyszące, zarówno na terenie kampusu PŁ (również 14 kwietnia), jak i podczas Pikniku Naukowego w Manufakturze (weekend, 16-17 kwietnia). W trakcie Pikniku odbędą się między innymi pokazy doświadczeń fizycznych i chemicznych oraz prezentacje z zakresu włókiennictwa. Koła Naukowe PŁ spróbują wyjaśnić wiele tajemnic i zagadek nauki, starając się przekonać w ten sposób młodzież do podjęcia studiów w Politechnice Łódzkiej.

Serdecznie zapraszamy do udziału w festiwalowych imprezach.

Porozumienie „Łódź Akademicka”

W Pałacu Poznańskich podpisano 9 lutego 2011 r. porozumienie między sześcioma łódzkimi uczelniami i miastem. Jest to pierwszy etap realizacji projektu „Łódź Akademicka”, którego celem jest promocja Łodzi jako ośrodka akademickiego.

Współpraca miasta i uczelni ma głównie dotyczyć:

- poprawy jakości kształcenia,
- rozwoju międzynarodowych kontaktów w ramach badań naukowych,
- wzmacniania związków nauki z biznesem,
- włączenia kierunków kształcenia do strategii gospodarczej miasta,
- intensyfikacji współpracy szkół artystycznych z życiem kulturalnym Łodzi,
- monitoringu procesów zachodzących na rynku pracy oraz sytuacji absolwentów,

- wspólnych działań promocyjnych.

Ze strony Politechniki Łódzkiej porozumienie podpisał rektor prof. Stanisław Bielecki. W swoim wystąpieniu podkreślał, że jest to pierwszy krok do zmiany wizerunku miasta i wykreowania go na nowo, jako miasta innowacyjnego. Zdaniem rektora sama bogata oferta dydaktyczna i wysokie miejsca w rankingach nie zagwarantują napływu nowych studentów. Do władz miasta należy dbałość o to, żeby Łódź była estetyczna, czysta, bezpieczna i miała ofertę kulturalną skierowaną do młodych ludzi.

W projekt „Łódź Akademicka” dobrze wpisuje się koncepcja Uniwersytetu Centralnej Polski, którego utworzenia rektor prof. Stanisław Bielecki jest gorącym orędownikiem. W tych staraniach wspiera go też rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Grzegorz Chojnacki. Jako początek realizacji tego projektu wskazał wspólną inicjatywę ASP, Politechniki Łódzkiej i Miasta zmierzającą do utworzenia w Łodzi międzyuczelnianego instytutu wzornictwa we współpracy ASP i PŁ – drugiej w Polsce wyspecjalizowanej instytucji zajmującej się rozwojem wzornictwa.

Sygnatariuszami „Łodzi Akademickiej” są: Miasto Łódź, Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

■ Grzegorz Gawlik

Rektorzy podpisują porozumienie, pierwszy z prawej rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki

foto: UME



Trzecia edycja Konkursu im. prof. Włodzimierza Krywickiego „W świecie matematyki”.

Zmagania młodych matematyków

W konkursie zorganizowanym przez Instytut Matematyki i Koło Nauk Aktuarnych PŁ wzięło udział 118 uczniów z 44 szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego. Była to już trzecia edycja Konkursu im. prof. Włodzimierza Krywickiego „W świecie matematyki”. Tak jak poprzednio zmagania młodych matematyków trwały dwa dni. 15 lutego uczniowie przez trzy godziny rozwiązywali 30 zadań testowych. Maksymalnie można było zdobyć 80 punktów. Najlepszy zawodnik uzyskał 65. Do finału konkursu, który odbył się nazajutrz i też trwał trzy godziny zakwalifikowano 21 uczniów.

Z każdej szkoły mogło startować co najwyżej troje uczniów. W drugim etapie walczyły pełne reprezentacje z dwóch łódzkich liceów: XII LO im. S. Wyspiańskiego i XXXI LO oraz z I LO im. B. Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Z LO PŁ było w nim dwoje uczniów.

Najlepiej „W świecie matematyki” odnalazł się Michał Szostek, uczeń I LO im. M. Kopernika w Łodzi. Drugie miejsce zajął Grzegorz Szpak z I LO im. B. Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim, a trzecie Paweł Smyczyński z XII LO im. S. Wyspiańskiego w Łodzi.

Patron konkursu prof. Włodzimierz Krywicki (1905-2001) to matematyk dobrze znany kilku pokoleniom studentów jako autor podręczników szkolnych i akademickich. Od powstania PŁ był związany z uczelnią. W 1995 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej. W swoim długim, wypełnionym aktywną pracą życiową, wypromował 12 doktorów i napisał wiele prac, w tym bardzo popularny podręcznik „Analiza matematyczna w zadaniach” (w 1999 r. ukazało się 26. wydanie; drugim autorem jest Lech Włodarski).

■ E.Ch.

Politechnika Łódzka jako pierwsza uczelnia w naszym regionie podpisała porozumienie o współpracy z Łódzką Lożą Business Centre Club, pozwalające na szybsze wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w gospodarce, nauce i edukacji.

Nauka i biznes w Politechnice Łódzkiej

Porozumienie ze strony PŁ podpisał rektor – prof. Stanisław Bielecki, a ze strony BCC – kanclerz Krzysztof T. Borkowski. Jest to wstęp do bezpośredniej współpracy poszczególnych wydziałów Politechniki.

ków oraz praktykami dla studentów i wykładowców.

W obszarze naukowym współpraca dotyczyć będzie wzajemnego wykorzystania posiadanego potencjału, infrastruktury i ludzi do realizacji badań, lepszego powiąza-

Rektor prof. Stanisław Bielecki i kanclerz Łódzkiej Łoży BCC Krzysztof T. Borkowski

foto:
Jacek Szabela



Podpisane przez nas porozumienie pozwoli przede wszystkim na zwiększenie przepływu informacji między sektorem prywatnym a uczelnią – mówił rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki podczas spotkania 11 lutego. – W obszarze kształcenia porozumienie to pozwoli na opracowywanie programów studiów i tworzenie nowych kierunków we współpracy z przedsiębiorcami tak, by zwiększyć szanse zatrudnienia absolwenta. Jest to działanie zgodne z procesem bolońskim, wpisane zarówno w strategię uczelni jak i system zapewnienia jakości. Działania te będą wspomagane wykładami prowadzonymi przez inżynierów prakty-

nia tematyki badawczej z potrzebami firm, gospodarki, czy przemysłu oraz wspólnego pozyskiwania funduszy na badania.

Na poziomie gospodarczym współpraca ma dotyczyć m.in. wspólnych wdrożeń i patentów, certyfikacji oraz tworzenia spółek.

Chcemy skrócić drogę między uczelnią a przedsiębiorcami – powiedział kanclerz Borkowski. – Uczelnia potrafi tworzyć nowoczesne rozwiązania, a my znamy się na biznesie i może wspólnie uda się nowoczesne rozwiązania wdrażać do przemysłu – dodał po podpisaniu porozumienia.

Podpisanie porozumienia miało miejsce w sali seminaryjnej wozowni przy budynku rektoratu.

W spotkaniu uczestniczyli prorektorzy, kanclerz, dziekani wszystkich wydziałów i zaproszone media.

Dziekani biorący udział w spotkaniu mieli okazję porozmawiać z przedstawicielem BCC na temat bliższej współpracy. W najbliższym czasie planowana jest umowa o szczegółowej współpracy Łódzkiej Łoży Biznesu m.in. z Wydziałem Chemicznym PŁ.

■ Małgorzata Trocha

Nowy skład zespołu odwoławczego

W związku z wejściem w życie ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki Minister Barbara Kudrycka zgodnie z art. 52 ust. 4 powołała nowy Zespół Odwoławczy ds. opiniowania wniosków o ponowne rozpatrzenie spraw dotyczących przyznania lub odmowy przyznania środków finansowych na naukę.

Zespół skład się z pięciu osób. Jedną z nich jest prorektor ds. kształcenia dr hab. Krzysztof Józwiak, prof. PŁ. Nowemu zespołowi przewodniczy prof. Zbigniew Gaciong z Akademii Medycznej w Warszawie.

W lutym odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu.

■ M.T.

Wsparcie finansowe w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego – zwanych funduszami norweskimi daje realne efekty w postaci coraz intensywniejszej wymiany pracowników i studentów. Autorka artykułu uczestniczyła w czerwcu 2010 r. w *Bergen International Week* i jest beneficjentką Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego.

Norwegowie zapraszają do stołu



Prof. Arvid Lundervold z Instytutu Biomedycznego Uniwersytetu w Bergen (UiB) – w czerwcu 2010 r. i jego doktorant Are Losnegard – w styczniu 2011 r. gościli w Instytucie Elektroniki PŁ. Wizyty norweskich naukowców odbyły się dzięki środkom rządu Norwegii, który od 2007 r. dofinansowuje wymianę studentów i pracowników uczelni między obydwojoma krajami. Na mobilność z Polski, podniesienie kompetencji językowych studentów i rozwój polskich uczelni Norwegowie przeznaczili w ciągu ostatnich 3 lat niemal 13 mln euro. Jednakże, jak podkreśla Enok Nygaard – Ambasador Królestwa Norwegii w Warszawie *Poprzez stypendia oraz finansowanie projektów badawczych i edukacyjnych Norwegia inwestuje w przyszłość całej Europy.*

Norwegia wraz z Islandią i Lichtensteinem – krajami Europejskiego Obszaru Gospodarczego – od 2004 r. wspierają finansowo (w ramach Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego - zwanych funduszami norweskimi) nowych członków Unii Europejskiej oraz Grecję, Hiszpanię i Portugalię. Polska otrzymała największe dofinansowanie w wysokości 533,51 mln euro. Środki te zostały przeznaczone m.in. na ochronę środowiska i dziedzictwa kulturowego. Polskie uczelnie mogły ubiegać się o dofinansowanie z Polsko-Norweskiego Funduszu Badań Naukowych i Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego. Norwegowie powołali również Fundusz dla Organizacji

Pozarządowych i Fundusz Wymiany Kultury. Efektem działania tego ostatniego Funduszu jest na naszym lokalnym gruncie współpraca między Filharmonią Łódzką im. Artura Rubinsteina i Bergen Philharmonic Orchestra.

Z Polski do Norwegii

Politechnika Łódzka od 2008 r. realizuje *Działanie I „Mobilność studentów i pracowników szkół wyższych”* koordynowane przez Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy. Operatorem Funduszu jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

w Bergen i Oslo University College. Grant w wysokości 800 euro na miesiąc pozwolił studentom na pełne zaangażowanie w realizowane projekty i sprawił, że studenci nie musieli borykać się z problemami natury finansowej.

Trójka studentów z Centrum Kształcenia Międzynarodowego uczestniczyła w programie European Project Semestr (EPS) na Wydziale Inżynierii w Oslo University College. Studenci realizowali projekty interdyscyplinarne w małych międzynarodowych grupach. *Dzięki semestrowi spędzonemu w Norwegii – wspomina Łukasz*

Are Losnegard integruje się z kolegami z Instytutu Elektroniki podczas gry w bilard

foto:
Aleksandra Królak



w Warszawie. Dofinansowanie ze strony Norwegii sprawiło, że na wyjazd do partnerskich uczelni, z którymi PŁ współpracuje w ramach Programu Erasmus zdecydowało się sześciu studentów. Po trzy osoby wyruszyły do Uniwersytetu

Groszkowski – *poznałem sposób pracy w różnym kulturowo środowisku europejskim. Wymiana dodatkowo nauczyła mnie samodzielności i dodała bardzo dużo wiary w moje umiejętności. Uczelnia w Oslo dbała o adaptację kulturową przybyłych*

studentów. Organizowano *Cultural Fridays*, które wprowadzały zagranicznych studentów w tajniki kultury, zwyczaje i życie codzienne w Norwegii.

Norweski stół

Patrząc z bliska na życie w norweskiej uczelni można zobaczyć, że Norwegowie przywiązują dużą wagę do rozmów i wspólnych posiłków. W każdym budynku uniwersytetu - na wydziałach, w akademikach, czy w bibliotece centralnym miejscem jest stół. Spotkania przy stołach konferencyjnych, przy stolikach na piętrach w akademiku i lunch w gronie kolegów z pracy to ważne elementy życia społecznego w Norwegii. Polscy studenci także stali się częścią tego zjawiska. Doświadczył tego student Łukasz Karolczak, który podczas lunchu zaproponował rozwiązanie pewnego problemu, o którym opowiedział mu norweski kolega. Jego pomysł okazał się na tyle ciekawy, że rozwiązanie polskiego studenta zostało włączone do artykułu naukowego prezentowanego na konferencji międzynarodowej „New concepts in Neuroscience” w Bergen. Dzisiaj student jest doktorantem w Instytucie Elektroniki.

Przy norweskim stole spotykają się nie tylko studenci z Europy. Norwegia jako jedyny kraj nordycki nie wprowadziła opłat za studia, co spowodowało wzrost zainteresowania studiami w Norwegii studentów z Chin, Iranu, czy Malezji. W samym Uniwersytecie w Bergen gwałtownie wzrasta liczba studentów przyjeżdżających – rocznie uczelnia notuje przyjazdy około 700 studentów, zarówno w ramach Programu Erasmus, jak i umów dwustronnych podpisanych z ośrodkami akademickimi z całego świata. Norwegia stawia sobie również za cel pomoc państwu rozwijającym się. Realizując ideę pomocy państwu południa przez bogate państwa północy,

Norwegia funduje stypendia dla studentów studiów 2. i 3. stopnia z Azji, Afryki i Ameryki Południowej (Programy Noma, Nufu, Quota). Obecnie w ramach tzw. Quota Scheme studiuje w Norwegii 1100 studentów, w samym Bergen jest ich 167. Priorytetem jest wymiana studentów z tymi instytucjami, które współpracują z UiB na polu naukowym.

Wspólne projekty

Instytut Elektroniki PŁ współpracuje z Instytutem Biomedycznym Uniwersytetu w Bergen od 1998 r. w ramach szeregu projektów międzynarodowych (COST B11, COST B21, 3D Angio). Stosunki między partnerami uległy intensyfikacji, gdy pod opiekę prof. Arvida Lundervolda – matematyka, lekarza i informatyka, wysokiej klasy specjalisty w badaniach związanych z przetwarzaniem i analizą obrazów medycznych w neurologii i neurobiologii trafił w 2005 r. mgr

współpracy między ośrodkami nowy wymiar. Pracownicy z obu instytucji mieli okazję odbyć szkolenia w Bergen i w Łodzi. W wyjeździe szkoleniowym do Bergen wzięli udział dr inż. Artur Klepaczek, dr inż. Marek Kociński oraz mgr Aleksandra Sibińska. Naukowcy mieli szansę poszerzenia wiedzy na temat obrazowania metodą rezonansu magnetycznego (ang. magnetic resonance imaging). Uczestniczyli również w projekcie badawczym dotyczącym obliczania parametrów perfuzji krwi w mózgu, natomiast mgr Aleksandra Sibińska rozwinęła swe kompetencje w zakresie promocji badań naukowych i public relations.

Z Norwegii do Polski

Jednym z efektów pobytu przedstawicieli PŁ w Norwegii było nawiązanie i rozwój kontaktów naukowych i osobistych, które zaowocowały rewizytą w naszej uczelni. Prof. Alfred Christy z Uni-

Od lewej:
dr inż. Marek Kociński,
mgr Aleksandra Sibińska,
prof. Astrid Johansen Lundervold
i prof. Arvid Lundervold

foto:
Artur Klepaczek



inż. Marek Kociński. Odbываяc w Uniwersytecie w Bergen stypendium Marie-Curie sformalizował współpracę, co doprowadziło do podpisania dwustronnej umowy w ramach Programu Erasmus.

Środki z Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego nadały

wersytetu w Agder, który przejechał na zaproszenie Katedry Chemii Fizycznej Polimerów i goście z Bergen wyrazili chęć kontynuacji współpracy akademickiej z PŁ. Obecnie Polska i Norwegia pracują nad treścią nowej umowy rządowej określającej podział środków

W Warszawie wręczono nagrody i wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie „Fundusze i Nauka”.

Projekt PŁ wyróżniony

Konkurs został zorganizowany przez Fundację ProRegio w partnerstwie z firmą Smartlink. Jego celem było wyłonienie najlepszych projektów współfinansowanych z Funduszy Europejskich, które przyczynią się do rozwoju nauki w Polsce. Nadesłano 54 projekty, które rozpatrywano w kategoriach: infrastruktura szkolnictwa wyższe-

Projekt „Centrum Technologii Informatycznych Politechniki Łódzkiej” zdobył wyróżnienie w kategorii Infrastruktura szkolnictwa wyższego.

Centrum Technologii Informatycznych PŁ zmieni jakość i standardy nauczania dyscyplin powiązanych z informatyką. Na przełomie 2012/2013 studenci i naukowcy zaczną korzystać z su-

wadzenia kształcenia w zakresie opracowywania nowych i wykorzystywania obecnych technologii informatycznych w różnych dziedzinach. W projekcie kierowanym przez prof. Andrzeja Napieralskiego biorą udział trzy jednostki PŁ wiodące pod względem nauczania informatycznego: Instytut Informatyki, Katedra Informatyki Stosowanej i Katedra Mikroelektroniki i Techniki Informatycznych.

Jury konkursu doceniło to, że laboratoria w Centrum Technologii Informatycznych będą obszarem, w którym nastąpi zintegrowanie kształcenia informatycznego – mówi dr inż. Przemysław Sękalski, asystent kierownika projektu. – Studenci będą się wymieniali pomysłami. Aby to umożliwić zerwaliśmy z tradycją pokoi naukowców na rzecz wspólnej „kafeterii naukowej”. Studenci, doktoranci, a także wszyscy pracownicy będą mogli tutaj przyjść i w nieformalnej atmosferze prowadzić rozmowy o problemach z dziedzin, nad którymi pracują.

Inwestycja, której wartość to 39 530 000 zł finansowana jest z funduszy Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

■ Ewa Chojnacka



Tak będzie wyglądał budynek Centrum Technologii Informatycznych Politechniki Łódzkiej

go, komercjalizacja badań, wspomaganie rozwoju kompetencji pracowników instytucji badawczych. Rozstrzygnięcie konkursu ogłoszono 8 grudnia.

pernowoczesnych laboratoriów wyposażonych w sprzęt o wartości blisko 20 milionów zł. Będą one rozmieszczone na pięciu piętrach budynku przeznaczanego do pro-

► c.d. ze str. 11

Norwegowie zapraszają...

ków w nowej fazie Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskigo Mechanizmu Finansowego. Kraje darczyńcy – Norwegia, Islandia i Lichtenstein zadeklarowały pomoc na projekty z zakresu badań naukowych i stypendiów. Politechnika Łódzka będzie aplikować o przyznanie środków w nowej edycji Funduszu Stypendialnego

i Szkoleniowego. Naszym celem jest wymiana studentów i pracowników z dotychczasowymi partnerami, będziemy również dążyć do nawiązania kontaktów z nowymi ośrodkami.

A jak wizytę w Łodzi oceniają nasi goście? Swoje wrażenia z pobytu podsumował Are Losnegard w rozmowie z prorektorem ds.

studenckich PŁ dr. hab. inż. Wojciechem Wolfem, prof. PŁ. *Bardzo mi się tu podoba. Na pewno wrócę do Łodzi. Brakuje mi jedynie stołu w akademiku, gdzie mógłbym porozmawiać i poznać innych studentów. Czas zatem zaprosić Norwegów do polskiego stołu.*

■ Beata Ogrodowczyk

W Instytucie Automatyki Politechniki Łódzkiej powstał prototyp oryginalnego robota do aktywnej rehabilitacji kończyn dolnych. Urządzenie umożliwia wymuszenie ruchów nogi w stawach biodrowym i kolanowym u osoby leżącej na łóżku.

Zaprogramowany do rehabilitacji

Roboty stosuje się wszędzie tam, gdzie praca jest dla człowieka monotonna, ciężka lub niebezpieczna. 20 lat temu zajmowaliśmy się wyłącznie robotyką przemysłową – mówi prof. Edward Jezierski, kierownik Zakładu Sterowania Robotów Instytutu Automatyki. – Później rozwijaliśmy prace w zakresie robotyki mobilnej, a od pewnego czasu zajmujemy się również robotami rehabilitacyjnymi. Tutaj najciekawszym zagadnieniem jest potrzeba interakcji robota z pacjentem. Wykorzystywana jest do tego technika sterowania impedancyjnego roz-

mowa związana z budową sztucznej dłoni, uznana swego czasu za najlepszą na wydziałach elektrycznych w Polsce. Jej autor mgr inż. Marcin Kaczmarek jest jednym z czterech twórców prototypu robota rehabilitacyjnego, którego działanie zaprezentowano w laboratorium. Poza nim nad wynalazkiem pracowali: dr inż. Grzegorz Granosik z Instytutu Automatyki PŁ, Maciej Czapiewski właściciel firmy PPH Ledmen w Pabianicach, we współpracy z którą powstał prototyp, oraz dr inż. Krzysztof Mianowski z Politechniki Warszawskiej.

stosować je do indywidualnych potrzeb pacjenta. Dzięki temu nasz robot jest bardziej wszechstronny od dostępnych już na rynku podobnych robotów wyprodukowanych za granicą – podkreślają twórcy. Po zatwierdzeniu wprowadzonych danych wykonywany jest najpierw cykl próbny. To ważne, aby sprawdzić czy pacjent czuje się komfortowo, a wszystkie ustawienia są poprawne pod względem współpracy pacjenta z robotem, np. siła, z jaką osoba rehabilitowana reaguje na ruchy robota, czy prędkość i czas wykonywanych ćwiczeń. Robot jest przy tym bardzo czujnym rehabilitantem, bowiem rejestruje każdy stan przeciążenia wywołany np. napięciem mięśni czy poruszeniem się pacjenta. W razie konieczności przerywa pracę. Konstrukcja mechaniczna robota została tak pomyślana, aby można go łatwo przemieszczać do łóżek kolejnych pacjentów. Dotychczasowe konsultacje z rehabilitantami i lekarzami pokazują duże zainteresowanie prototypem. Lekarze wyrazili chęć przetestowania naszego urządzenia – mówi dr Granosik. – Takie próby pozwolą na udoskonalenie robota.

A kiedy będziemy mogli robota rehabilitacyjnego zobaczyć nie w laboratorium, ale przy łóżku pacjenta? W tej chwili staramy się pozyskać grant badawczo-rozwojowy. Trwają rozmowy z partnerami z przemysłu, z lekarzami i specjalistami od wzornictwa, którzy zadbają o elegancki wygląd naszego rehabilitanta. Przed wprowadzeniem go na rynek trzeba będzie też przejść procedury atestowania. Jest duża szansa, że w ciągu dwóch lat zostanie uruchomiona produkcja.



Działanie robota prezentują dr inż. Grzegorz Granosik (w głębi) i mgr inż. Marcin Kaczmarek

foto:
Krzysztof Szymczak
„Dziennik Łódzki”

wijana w Polsce właśnie w zespole prof. Jezierskiego. Wszystko to, co robimy w robotyce to jest naśladowanie natury – wyjaśnia. – Sterowanie impedancyjne pozwala na to, że system napędowy może zachowywać się podobnie jak nasze mięśnie, w zależności od potrzeb może być albo sztywny albo bardziej elastyczny. Spektakularnym wydarzeniem, które zapoczątkowało w naszym Zakładzie rozwój badań nad robotami rehabilitacyjnymi była praca dypl-

Urządzenie, które stoi w laboratorium nie wygląda jak przystojny rehabilitant, ale prezentuje wiele możliwości, które dla chorego są na pewno najważniejsze. Robot najpierw uczy się zadanej przez rehabilitanta trajektorii ruchu, przy czym co ważne, system programowania i sterowania pozwala na to, aby ruch odbywał się zarówno w pionie jak i w poziomie. Ponadto można łączyć ćwiczenia dla stawu biodrowego i kolanowego i do-

W ramach tegorocznej edycji cyklicznie organizowanej w Łodzi konferencji *Sieci i Systemy Informatyczne* 3 listopada 2010 r. odbyła się sesja naukowa poświęcona jubileuszowi 15-lecia Katedry Informatyki Stosowanej.

Jubileusz Katedry Informatyki Stosowanej

W uroczystościach uczestniczyli: prorektor dr hab. Wojciech Wolf prof. PŁ, kanclerz dr Stanisław Staszak oraz dziekan Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki prof. Sławomir Wiak, a także liczne grono przyjaciół Katedry, profesorów z polskich uczelni, z którymi Katedra utrzymuje żywe kontakty naukowe.

Uroczystą sesję otworzył prorektor prof. Wojciech Wolf, następnie kierownik Katedry prof. Dominik Sankowski przedstawił osiągnięcia Katedry, a o jej działalności w poszczególnych dziedzinach mówili pracownicy: prof. J. Kucharski, dr hab. L. Jackowska-Strumiłło, dr K. Grudzień, dr R. Wajman, dr L. Babout, dr R. Wojciechowski, dr M. Raniszewski, dr A. Sierszeń, dr R. Adamus oraz mgr R. Krzeszewski.

jednak w informatyce jest to kilka epok. *W tym czasie* – mówił prof. Sankowski otwierając spotkanie jubileuszowe – *zmieniły się generacje sprzętu komputerowego i oprogramowania. Informatyka wkroczyła do prawie wszystkich dziedzin życia, często dotąd zupełnie z nią niezwiązanych.*

Katedra Informatyki Stosowanej została powołana w maju 1995 r. przez JM Rektora prof. Jana Krysińskiego. Od tego czasu stworzono w Katedrze doskonałe warunki do badań naukowych oraz realizacji procesu dydaktycznego na wysokim poziomie. Katedrą od początku jej istnienia kieruje prof. Dominik Sankowski, który z pasją buduje zarówno jej zaplecze lokalowo-aparaturowe, jak i zespół naukowy. Przeznaczone początkowo

trze budynku Wydziału EEIA przy ulicy Stefanowskiego 18/22, oraz dodatkowe pomieszczenia przy Al. Politechniki 11, wymagały gruntownych remontów i adaptacji dla potrzeb Katedry. W latach 2004-2005 w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego przeprowadzono modernizację i wyposażono część pomieszczeń, w których powstał Informatyczny Ośrodek Szkoleniowy. Zorganizowano sale dydaktyczne, pracownie komputerowe i specjalistyczne laboratoria naukowe: tomografii procesowej, przetwarzania i analizy obrazów oraz sieci komputerowych. Realizowane w Katedrze międzynarodowe i krajowe granty badawcze o znacznej wartości pozwoliły na wyremontowanie pomieszczeń, zapewnienie odpowiedniej infrastruktury technicznej oraz zakup aparatury naukowo-badawczej na światowym poziomie.

Równocześnie zespół Katedry powiększył się z 5 do 56 pracowników, wśród których jest profesor zwyczajny i nadzwyczajny, trzej doktorów habilitowanych oraz 35 adiunktów i wykładowców. Ponadto w Katedrze prowadzi prace naukowe 25 doktorantów. Rozwój kadry jest dla prof. Sankowskiego szczególnie ważny. Wypromował już 15 doktorów, aktualnie opiekuje się kilkunastoma doktorantami, z których 8 ma wszczęte przewody doktorskie. Zostały zakończone cztery rozprawy habilitacyjne, dwie kolejne są w trakcie recenzowania, a dalsze trzy są w znacznym stopniu zaawansowane.

Działalność naukowa Katedry Informatyki Stosowanej obejmuje

Jubileusz stał się okazją do podsumowania dorobku Katedry i choć 15 lat w historii uczelni jest okresem stosunkowo krótkim, to

na siedzibę Katedry pomieszczenia po dawnym Zakładzie Remontowo-Budowlanym, a także (od 2003 r.) pomieszczenia na III pię-

Goście sesji jubileuszowej

foto:
Robert Banasiak



zagadnienia z takich obszarów badawczych jak: tomografia procesowa, przetwarzanie, analiza i rozpoznawanie obrazów, przemysłowe systemy informatyczne, algorytmy sztucznej inteligencji, inżynieria oprogramowania i bazy danych, informatyka w ekonomii, zarządzaniu i statystyce.

organizację 7. Światowego Kongresu Tomografii Procesowej w 2013 roku powierzono Katedrze Informatyki Stosowanej. Dorobek i liczne sukcesy tego zespołu pozwalają dziś mówić o Łódzkiej Szkole Tomografii Procesowej.

Spektakularnymi osiągnięciami pracowników Katedry są także

wrażliwość pracowników Katedry na potrzeby osób niepełnosprawnych.

Wysoka aktywność pracowników Katedry Informatyki Stosowanej w znacznym stopniu przyczyniła się do uzyskania przez Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk technicznych w dziedzinie informatyki. Aktywność ta znalazła też uznanie w postaci wielu prestiżowych nagród. Tylko w latach 2008-2009 Katedra uzyskała ponad 20 krajowych i międzynarodowych wyróżnień. Ten imponujący i wszechstronny dorobek podkreślano w listach gratulacyjnych skierowanych na ręce Kierownika Katedry prof. Dominika Sankowskiego. Mówiono też o planach na przyszłość. *Misją Katedry na kolejne lata jest nie tylko przekazanie studentom najnowszej wiedzy niezbędnej do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa informacyjnego – podkreślił prof. Sankowski – ale także zachęta do rozwoju własnej osobowości i poszerzania horyzontów.*

Goście uroczystości zwiedzili nowoczesnie urządzone laboratoria Katedry oraz obejrzeni pokaz filmów trójwymiarowych przedstawiających realistyczną rekonstrukcję obrazów uzyskanych z pomiarów tomograficznych.

Wieczorem w Sali Lustrzanej na Wydziale Organizacji i Zarządzania odbył się koncert fortepianowy w wykonaniu artystów Agaty Nowakowskiej-Gumieli i Tomasza Gumieli. Podczas uroczystego bankietu w Centralnym Muzeum Włókiennictwa prof. Dominik Sankowski otrzymał od swoich uczniów i pracowników Katedry okolicznościowy list w formie wiersza oryginalnie zapisanego na blisko dwumetrowej wstędze papieru.

■ Jacek Kucharski
Jacek Nowakowski

Prof.
Dominik Sankowski
otrzymał długą listę od pracowników
Katedry

foto:
Robert Banasiak



Najliczniejszy zespół naukowy zajmuje się tomografią procesową. Badania dotyczą przede wszystkim tworzenia i modyfikowania oprogramowania do rekonstrukcji oraz analizy obrazów. Są prowadzone od ponad 10 lat pod kierunkiem prof. D. Sankowskiego, przy inspiracji i znaczącej pomocy prof. Andrzeja Płaskowskiego z Warszawy oraz przedwcześnie zmarłego w 2006 r. prof. Tomasza Dyakowskiego z uniwersytetu w Manchesterze. Dzięki środkom unijnym oraz z MNiSW, o wartości ok. 2 mln Euro, możliwe było zorganizowanie jednego z najnowocześniejszych na świecie półprzemysłowych laboratoriów tomografii procesowej. W uznaniu osiągnięć badawczych w tym zakresie prof. Dominik Sankowski w 2007 r. został Communication Director w pięcioosobowym Prezydium International Society of Process Tomography (ISIPT), a or-

unikatowe urządzenia, takie jak tester do pomiaru lutowności metali w wysokich temperaturach oraz Thermo-wet do pomiarów napięcia powierzchniowego wyróżnione licznymi medalami i nagrodami w Polsce i za granicą.

Pracownicy Katedry chętnie popularyzują informatykę wśród uczniów szkół średnich. Prowadzili zajęcia w szkołach lub organizowali w Katedrze lekcje i prezentacje. Przez wiele lat Katedra była gospodarzem konkursów na najlepszy program komputerowy organizowanych przez Łódzki Oddział SEP, które ostatnio miały charakter ogólnopolski. *Cenimy zainteresowania młodych ludzi nie tylko nauką – mówi prof. Sankowski – doceniamy to, że często mają oni swoje pasje, jak góry, żagle czy szachy. Dlatego też od 2002 roku organizujemy Mistrzostwa Polski Programów Szachowych.* Warto również podkreślić

Kluczem do polepszenia kondycji środowiska naturalnego jest rozwój technologii czystych źródeł energii. Taką technologią jest fotowoltaika, dzięki której promieniowanie słoneczne jest bezpośrednio przetwarzane w energię elektryczną. Projekt związany z jej wykorzystaniem jest realizowany na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki.

Odnawialne źródła energii na Politechnice Łódzkiej

Do roku 2013 kosztem niemal 4 milionów zł powstanie na Wydziale nowoczesna instalacja wykorzystująca odnawialne źródła energii. Realizowany projekt dobrze wpisuje się także w plan rozwoju Łodzi – miasta, w którym poprawa warunków życia wiąże się między innymi ze zmniejszeniem zanieczyszczeń atmosfery.

W technologii czystych źródeł energii promieniowanie słoneczne jest bezpośrednio przetwarzane w energię elektryczną. Technologia fotowoltaiczna ma szereg zalet, m.in. energia elektryczna wytwarzana jest bezpośrednio, sprawność przetwarzania energii jest niezależna od skali produkcji, moc jest wytwarzana nawet w po-

rozwiązania technicznego z kilku powodów. Jednym z najważniejszych jest posiadana wiedza teoretyczna i doświadczenie praktyczne. Na Wydziale działa już Laboratorium Systemów Fotowoltaicznych, w którym od roku 2006 funkcjonuje kompletna instalacja fotowoltaiczna, skonfigurowana do współpracy z siecią energetyczną. Energia produkowana przez moduły jest oddawana do sieci uczelnianej (łączna ilość energii wytworzonej w roku akademickim 2009/2010 przekracza 3 MWh).

Laboratorium umożliwia również wszechstronne wykorzystanie modułów fotowoltaicznych różnych typów, badanie ich parametrów oraz zastosowanie różnych konfiguracji roboczych. Laboratorium zapewnia także możliwość integracji nowych rodzajów ogniw i modułów słonecznych.

Wydział EEIA utworzył już wcześniej w Instytucie Elektroenergetyki Laboratorium Energii Rozproszonej (DERLAB), będące elementem Europejskiego Systemu Laboratoriów Energii Rozproszonej. Laboratorium to jest jedynym tego rodzaju przedsięwzięciem naukowym w skali kraju. Integracja tego laboratorium z realizowanym projektem znacznie poszerzy możliwości i obszary badawcze Wydziału.

Instalacje fotowoltaiczne są także w Katedrze Optoelektroniki i Przyrządów Półprzewodnikowych i w Katedrze Mikroelektroniki i Technik Informatycznych.

Widok istniejącej już instalacji Laboratorium Energii Rozproszonej

foto: Jacek Szabela



W projektowanym systemie zastosowana zostanie technologia fotowoltaiczna, która jest odpowiedzią na poważne problemy ekologiczne, takie jak efekt cieplarniany i kwaśne deszcze. Są one powodowane przede wszystkim przez masowe spalanie paliw kopalnych: węgla i ropy naftowej.

W projektowanym systemie zastosowana zostanie technologia fotowoltaiczna, która jest odpowiedzią na poważne problemy ekologiczne, takie jak efekt cieplarniany i kwaśne deszcze. Są one powodowane przede wszystkim przez masowe spalanie paliw kopalnych: węgla i ropy naftowej.

Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki zdecydował się na wybór tego

W Katedrze Optoelektroniki i Prządów Półprzewodnikowych prowadzone są unikatowe w skali kraju badania w obszarze technologii polimerowej oraz procesów związanych z formowaniem elastycznych przyrządów i systemów, w tym nowej generacji organicznych ogniw fotowoltaicznych oraz z nową generacją ogniw słonecznych dla fotowoltaiki elewacyjnej. Jest to kontynuacja prac zmierzających do opracowania ogniw nadających się do integracji z obiektami budowlanymi, a jednocześnie do rozwinięcia opracowanych już rozwiązań aż do etapu przedwdrożeniowego.

To obecnie najbardziej obiecujący obszar badań nad wprowadzeniem do gospodarki fotowoltaiki jako efektywnego odnawialnego źródła energii. Powstająca w ramach projektu instalacja fotowoltaiczna pozwoli również na prowadzenie prac badawczych zmierzających do porównania efektywności rozwiązań klasycznych (ogniwa „twarde”) z ogniwa- mi elastycznymi.

Projekt jest całkowicie nową inwestycją i zakłada stworzenie instalacji energetycznej wykorzystującej odnawialne źródła energii dla budynku A10 Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej przy ul. Stefanowskiego 18/22. W chwili obecnej potrzeby Wydziału w tym zakresie zaspokajane są przez zewnętrznego dostawcę energii.

Założeniem projektu jest częściowe pokrycie potrzeb energetycznych budynku za pomocą przyjaznej środowisku instalacji. Dodatkowo uzyskana energia będzie wykorzystana bezpośrednio w miejscu jej wytworzenia, co podniesie niezależność energetyczną budynku. Zniwelowany zostanie również problem dotyczący przerw występujących w przesylach energii z sieci. Ze względu na specyfikę zastosowanego źródła

największa ilość energii będzie dostępna w godzinach szczytu energetycznego, które jednocześnie są godzinami pracy naukowej i dydaktycznej.

Takie rozwiązanie umożliwia również częściowe wykorzystanie istniejącej instalacji energetycznej budynku, a jednocześnie jest komplementarne z wykonanym wcześniej projektem termomodernizacji. Inwestycje związane z pracami termomodernizacyjnymi kompleksu budynków na ul. Stefanowskiego 18/22 były prowadzone w latach 2006-2008 w ramach grantu uzyskanego z tzw. „Funduszu Norweskiego” w kwocie 1.5 mln Euro i środków własnych na poziomie 2.5 mln zł.

Warto również podkreślić, że moduły słoneczne montowane ponad przezroczystym dachem audytorium stanowią użyteczny system redukcji promieniowania bezpośredniego, przy niewielkim zmniejszeniu natężenia światła pochodzącego od promieniowania rozproszonego.

Jak podkreślają władze wydziału projekt rozwiąże problemy w zakresie wysokich nakładów finansowych ponoszonych do tej pory na zakup energii elektrycznej.

Projekt:

Wykorzystanie Odnawialnych Źródeł Energii Dla Potrzeb Politechniki Łódzkiej z Zastosowaniem Nowoczesnych Technologii i Know-How w ramach RPO Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa II Ochrona Środowiska, Zapobieganie Zagrożeniom i Energetyka, Działanie II.9 Odnawialne Źródła Energii.

Wartość realizacji projektu 3 904 517,30 PLN, w tym dofinansowanie 3 318 839,70 PLN.

■ Ewa Chojnacka

Minister Barbara Kudrycka powołała Zarządzeniem z dnia 20 stycznia 2011 r. nowy

Zespół specjalistyczny do spraw infrastruktury informatycznej

W 9-osobowym gronie, któremu przewodniczy prof. Jan Madey z Uniwersytetu Warszawskiego znalazł się także dyrektor Biblioteki PŁ – mgr inż. Błażej Feret.

Jak wynika z zarządzenia do zadań Zespołu należy:

- opracowywanie propozycji rozwiązań organizacyjnych i technicznych w zakresie infrastruktury informatycznej nauki,
- przedstawianie ministrowi propozycji strategii i kierunków rozwoju infrastruktury informatycznej nauki,
- opiniowanie wniosków jednostek naukowych dotyczących finansowania infrastruktury informatycznej oraz wniosków dotyczących specjalnych urządzeń badawczych (SPUB).

Trzyosobowy zespół bibliotekarzy, którzy zostali powołani do prac w Zespole będzie odpowiedzialny za opiniowanie wniosków dotyczących dofinansowania ministerstwa do baz danych zakupywanych w ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki – mówi dyrektor mgr inż. Błażej Feret. – W dłuższej perspektywie „podzespół” bibliotekarski ma także dokonać analizy i propozycji zmian w zakresie polityki finansowania baz danych przez MNISW.

Kadencja Zespołu trwa 3 lata – do końca 2013 r.

■ E.Ch.

Tomografia procesowa jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną wiedzy zajmującą się nieinwazyjnymi metodami diagnostyki procesów przemysłowych. Znajduje zastosowanie w coraz to nowszych dziedzinach, głównie przy wydobywaniu ropy naftowej, w przemyśle petrochemicznym, transporcie pneumatycznym, jak również w rybołówstwie.

Kongres Tomografii Procesowej w Pekinie

Historia tej dziedziny badań obejmuje okres ostatnich 30 lat, a znaczący wkład w powstanie i rozwój tomografii procesowej wnieśli polscy naukowcy: prof. Andrzej Płaskowski i przedwcześnie zmarły w 2006 roku prof. Tomasz Dyakowski, wykładowca w University of Manchester i w Katedrze Informatyki Stosowanej (KIS) Politechniki Łódzkiej. Jednostka ta jest wiodącym na skalę światową ośrodkiem w dziedzinie tomografii procesowej. Pod kierunkiem prof. Dominika Sankowskiego od ponad dziesięciu lat prowadzone są intensywne prace badawcze.

tional Society on Process Tomograph (ISIPT), w którym funkcję Communication Director pełni prof. Dominik Sankowski. Na Kongresach przedstawiany jest aktualny stan badań oraz wytycza się kierunki rozwoju tej dziedziny nauki. Naukowcy z Katedry Informatyki Stosowanej, począwszy od Kongresu w Hanowerze, który odbył się w 2003 roku uczestniczą aktywnie w tych spotkaniach.

W okresie pomiędzy Kongresami odbywały się w Polsce Międzynarodowe Sympozja Tomograficzne, których organizatorem w Łodzi w 2004 roku i w Zakopa-

i wymiany doświadczeń setki uczonych z około 20 państw świata, którzy przedstawili około 150 referatów.

Poza gospodarzami Kongresu najliczniejszą grupą zagraniczną była delegacja z Polski, w której 10 osób stanowili pracownicy Katedry Informatyki Stosowanej. Wyjazd tak licznej delegacji Katedry był możliwy dzięki projektowi Maria Curie ToK DENIDIA finansowanemu ze środków Unii Europejskiej. Projekt realizowany od 2006 roku pozwolił na zintensyfikowanie badań nad tomografią procesową i wyrażne zaznaczenie wysokiej pozycji naukowej Katedry Informatyki Stosowanej w tej dziedzinie.

Udział w Kongresie naukowcy z KIS wykorzystali również do złożenia wizyty na Uniwersytecie w Tianjin – czołowej chińskiej uczelni prowadzącej badania w zakresie tomografii procesowej i dysponującej akredytowanym laboratorium pomiarowym. Podczas wizyty w Capital Normal University w Pekinie zespół Katedry zapoznał się z najnowocześniejszymi urządzeniami i pracami badawczymi w dziedzinie przemysłowej tomografii rentgenowskiej.

Warto podkreślić, że dotychczasowe osiągnięcia zespołu kierowanego przez prof. Dominika Sankowskiego znalazły uznanie w gronie władz ISIPT, gdyż w Pekinie została podjęta decyzja o powierzeniu Katedrze Informatyki Stosowanej organizacji kolejnego 7. Kongresu. Odbędzie się on w 2013 roku w Krakowie.

Delegacja
Katedry
Informatyki
Stosowanej

foto:
Robert Banasiak



Środowisko naukowe związane z tomografią procesową spotyka się cyklicznie od 1999 roku na Światowym Kongresie Tomografii Procesowej. Organizatorem tych imprez od 2007 roku jest Interna-

nem w 2008 roku była Katedra Informatyki Stosowanej.

W dniach 6 – 9 września 2010 roku w Pekinie odbył się już 6. Kongres Tomografii Procesowej dający doskonałą okazję do spotkania

■ Jacek Nowakowski

Ponad rok trwały prace związane z opracowaniem zasad, a następnie przeprowadzeniem procesu Certyfikacji Menedżerów Województwa Łódzkiego. Zespół ekspertów składający się z pracowników naukowych Wydziału Organizacji i Zarządzania, członków Klubu 500 – Łódź i przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego pracował pod przewodnictwem wybitnego menedżera Andrzeja Moszury. Patronat honorowym nad projektem objęła Wojewoda Jolanta Chełmińska.

Pierwsze certyfikaty

Pierwsze Certyfikaty Menedżera wręczono 33 osobom na uroczystym spotkaniu noworocznym Klubu 500 – Łódź. 12 stycznia 2011 r. w zabytkowych wnętrzach Akademii Muzycznej spotkali się między innymi członkowie Klubu 500, wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska, wiceprezydent Łodzi Marek Cieślak, rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki, prorektorzy prof. Piotr Szczepaniak i dr hab. Krzysztof Józwiak, prof. PŁ oraz dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania PŁ dr hab. Ryszard Grądzki, prof. PŁ.

procesu certyfikacji wzmacnia poczucie wartości posiadanych kwalifikacji i pomaga w lepszym zarządzaniu. Życzyła, aby inne regiony poszły za przykładem Łodzi i aby certyfikacja stała się powszechna. Z kolei rektor prof. Stanisław Bielecki mówił jak ważne jest, aby najnowsza wiedza była jak najlepiej wykorzystana przez ludzi, którzy decydują o rozwoju i sukcesie gospodarczym naszego regionu.

Dziekan dr hab. Ryszard Grądzki, prof. PŁ przedstawił ideę certyfikacji oraz jej zasady. W pierwszej

poziomie strategicznym – 8. Wśród nowych „certyfikowanych” menedżerów są 4 kobiety. Jedną z dwóch kobiet, które uzyskały certyfikat na poziomie strategicznym – oznaczony numerem 1 – jest Urszula Gocał, Prezes Zarządu Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Olimpia” S.A. Certyfikację menedżerów Pani Prezes określa jako super inicjatywę Politechniki Łódzkiej, uczelni, która jej zdaniem jest bardzo aktywna we współpracy z biznesem. Jak mówi: *Każdy z nas co jakiś czas ma ochotę się sprawdzić, jestem bardzo zadowolona z pomysłu i realizacji „certyfikacji menedżerów”. Uważam, że certyfikacja powinna się rozwijać, bo jest bardzo duże zapotrzebowanie na menedżerów, a dobrych fachowców brakuje.* Urszula Gocał ma w zarządzaniu wybitne doświadczenie, ale podkreśla, że stopniowe zdobywanie certyfikatów jest bardzo dobrym pomysłem na „spokojny rozwój zawodowy”.

Nazwiska wszystkich 33 osób, które pozytywnie przeszły weryfikację, zostały wpisane do Księgi Certyfikacji Menedżerów.

Uroczystość zakończyła się koncertem noworocznym. W wykonaniu absolwentki Akademii Muzycznej Doroty Amelii Kownackiej usłyszeliśmy sopranowe arie z operetki „Zemsta nietoperza” Johanna Straussa oraz arie z oper: „Linda di Chamonix” Gaetano Donizettiego i „Kandyd” Leonarda Bernsteina. Solistce akompaniowała na fortepianie Julia Laskowska, wykładowca AM.

■ Ewa Chojnacka

Prezes Urszula Gocał z radością prezentuje Certyfikat Menedżera, obok: wojewoda Jolanta Chełmińska i dziekan dr hab. Ryszard Grądzki, prof. PŁ



foto: Jacek Szabela

Certyfikacja Menedżerów ma – zdaniem jej organizatorów – potwierdzać wiedzę, doświadczenie i kompetencje, także te często zdobyte w praktyce i w wyniku nieformalnego uczenia się. Wojewoda Jolanta Chełmińska gratulowała pomysłu i jego realizacji, a wszystkim „certyfikowanym” także odwagi. Zdaniem wojewody przejście

edycji 2010 roku Kapituła oceniła 25 kompetencji oraz wybranych obszarów wiedzy menedżerskiej stosując takie narzędzia jak: samoocena kandydata, test wiedzy, autoprezentacja i rozmowa kwalifikacyjna.

Certyfikaty na poziomie podstawowym odebrało 11 osób, na poziomie operacyjnym – 14, a na

E-learning na Politechnice Łódzkiej

– czyli o Wirtualnym Kampusie słów kilka

Od kilku miesięcy w Politechnice Łódzkiej realizowany jest projekt nazwany „Wirtualnym Kampusem PŁ”, znany pod skrótową nazwą „WIKAMP”. Jego celem jest stworzenie w naszej uczelni elektronicznego systemu wraz z platformą programową, służącego do wspierania i prowadzenia zajęć w systemie kształcenia na odległość. Co prawda w PŁ już od kilku co najmniej lat funkcjonowały na różnych wydziałach podobne systemy, jednak WIKAMP ma za zadanie integrować rozproszone zasoby i stanowić jeden spójny system uczelniany.

WIKAMP jest projektem, który zwyciężył w konkursie na koncepcję systemu wspierania kształcenia na odległość, ogłoszonym przez prorektora ds. rozwoju uczelni i współpracy z gospodarką prof. Piotra Szczepaniaka na początku roku 2010. Autorami projektu, a teraz głównymi jego realizatorami są: dr inż. Rafał Grzybowski (FTIMS), mgr inż. Błażej Feret (Biblioteka PŁ), mgr inż. Andrzej Bednarek oraz mgr inż. Mirosław Kopeć (obaj CK PŁ).

Wirtualny Kampus PŁ będzie systemem wielu serwerów platformy dydaktycznej Moodle, z których każdy będzie obsługiwał co najmniej jeden wydział PŁ. W ten sposób każdy wydział otrzyma do dyspozycji swoją własną wirtualną przestrzeń dydaktyczną, do której zostaną przypisani zarówno nauczyciele, jak i studenci tego wydziału. Tam też będą umieszczane przedmioty prowadzone przez dany wydział, z których część może przechowywać jedynie materiały wspierające tradycyjny sposób prowadzenia zajęć, a część stanowić samodzielne i kompletne kursy/przedmioty.

Warstwy Wirualnego Kampusu

WIKAMP przewiduje funkcjonowanie trzech warstw

Warstwa zarządzania i kontaktów z użytkownikami

Realizowana jest przez Bibliotekę PŁ. Powołane przy Bibliotece Centrum WIKAMP ma pełnić funkcję „serca” systemu, odpowiedzialnego za zarządzanie platformą WIKAMP i współpracę z jej użytkownikami. Do zadań Centrum należy m.in.

- zarządzanie i administrowanie stroną główną WIKAMP (tworzenie ścieżek dydaktycznych dla poszczególnych jednostek, nadawanie uprawnień prowadzącym, zamieszczanie komunikatów, moderacja forum i innych funkcjonalności strony głównej),
 - przyjmowanie zgłoszeń dotyczących niepoprawnej pracy platformy oraz wdrażanie i monitorowanie odpowiedniego postępowania naprawczego,
 - prowadzenie szkoleń dla studentów i nauczycieli w zakresie posługiwania się platformą,
 - prowadzenie „Centrum informacji WIKAMP”, udzielanie porad i pomocy drogą telefoniczną, mailową, prowadzenie indywidualnych szkoleń,
 - wspomaganie nauczycieli przy tworzeniu kursów elektronicznych – pomoc zarówno w zamieszczaniu materiałów dydaktycznych na platformie, jak i technicznym ich przygotowaniu.
- Centrum WIKAMP w Bibliotece PŁ pełni również rolę *Biura Obsługi Klienta dla potrzeb studentów w zakresie wdrażanego jednolitego systemu poczty elektronicznej w PŁ*

(SPE). W związku z tym, że wdrożenie WIKAMP było okazją do ujednoczenia w skali uczelni mechanizmów autentykacji i autoryzacji dostępu do uczelnianych usług elektronicznych, BOK WIKAMP w Bibliotece jest także punktem, w którym wydaje się studentom hasła dostępowe wspólne dla platformy dydaktycznej, systemu WebDziekanat i poczty elektronicznej.

Warstwa administrowania i rozwoju aplikacji

Realizowana przez Wydział Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej PŁ odpowiada za administrowanie i rozwój oprogramowania platformy Moodle.

Warstwa wsparcia sprzętowego

Realizowana jest przez Centrum Komputerowe PŁ, gdzie fizycznie posadowione są serwery WIKAMP.

W chwili obecnej (połowa lutego 2011 r.), w sieci serwerów WIKAMP funkcjonują: serwer szkolniowy (Biblioteka PŁ), serwer wydziału FTIMS oraz serwer wydziału EEIA. Kolejne serwery będą przygotowane do pracy do końca lutego br. Wraz z wdrażaniem na poszczególnych wydziałach realizowane będą szkolenia dla nauczycieli. W ramach tych szkoleń odbędzie się zwięzły kurs obsługi platformy WIKAMP/Moodle wraz z prezentacją jak umieszczać materiały dydaktyczne na platformie oraz jakie są możliwości tworzenia pełnych kursów/przedmiotów.

Każdy nauczyciel chcący wykorzystać platformę WIKAMP do wspierania swojego przedmiotu powinien zgłosić potrzebę utworzenia odpowiedniej ścieżki dydaktycznej do Centrum WIKAMP. Po utworzeniu przedmiotu na platformie i przydzieleniu do niego nauczycieli dalszym procesem wy-

korzystania możliwości platformy będą już sterowali sami nauczyciele. Jako administratorzy kursu będą mieli możliwość przypisania do przedmiotu odpowiednich studentów, wprowadzania materiałów dydaktycznych, kreowania kanałów komunikacji ze studentami: poczta elektroniczna, fora dyskusyjne, ankiety itp. Pamiętajmy, że wdrożona jako element projektu WIKAMP elektroniczna poczta korporacyjna SPE PŁ nie tylko dla pracowników, ale i studentów, wsparta zarządzeniem JM Rektora PŁ o obowiązku jej odbierania, znacznie ułatwia przepływ informacji drogą elektroniczną.

Przestrzeń Wirtualnego Kampusu

W pełni wykorzystana platforma WIKAMP będzie wspomagać proces nauczania przez tworzenie kompletnych kursów dla przedmiotów oraz ich zarządzanie przez gromadzenie, organizowanie i prezentowanie materiałów dydaktycznych. Wirtualny Kampus ma dostarczać również informacje o wszelkiej aktywności studentów, które pozwolą na ocenę zarówno indywidualnych, jak i globalnych efektów kształcenia na poziomie przedmiotu. Przestrzeń Wirtualnego Kampusu ma stać się również narzędziem komunikacji pomiędzy użytkownikami platformy na różnych poziomach (student–student, student–nauczyciel). Można jednak sobie wyobrazić, że w początkowej fazie WIKAMP będzie wykorzystywany wężej, jako miejsce umieszczania prezentacji do wykładów, spisu literatury, czy nawet samej literatury (z zachowaniem praw autorskich). Prawa i obowiązki nauczycieli,

którzy zdecydują się na przygotowanie przedmiotów pod kątem kształcenia na odległość regulują: uchwała Senatu PŁ nr 10/2010 z dnia 29 września 2010 r. dotycząca rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, warunków jego obniżania i zasad obliczania godzin oraz zarządzenie Rektora PŁ nr 14/2010 z dn. 22 października 2010 w sprawie zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.

Zdając sobie sprawę z trudności w przygotowaniu przedmiotów do kształcenia na odległość oraz z towarzyszącej temu niepewności wśród nauczycieli, prorektor ds. rozwoju uczelni i współpracy z gospodarką wraz z prorektorem ds. kształcenia ogłosili w styczniu br. program wsparcia dla nauczycieli chcących takie przedmioty utworzyć. Zaproszenie do składania wniosków zostało przekazane do wszystkich jednostek PŁ. Jest także dostępne na głównej stronie projektu WIKAMP: <http://edu.p.lodz.pl/>.

Pomoc oferuje też sam projekt WIKAMP. Już teraz na wspomnianej stronie głównej dostępne są elektroniczne początkowe kursy użytkownika platformy dla studentów i dla nauczycieli. Są to jednak wyłącznie kursy „techniczne” bez elementów metodycznych, dlatego jeszcze przed wakacjami, w ramach WIKAMP zorganizowane będą dla chętnych nauczycieli wykłady dotyczące metodyki kształcenia na odległość. Także Centrum Komputerowe PŁ zgłosiło gotowość do przygotowywania na zlecenie materiałów audiowizualnych dla potrzeb poszczególnych przedmiotów. W ramach tego samego

nurtu Biblioteka PŁ jest gotowa do przygotowywania w wersji elektronicznej fragmentów podręczników i skryptów, które będą potrzebne do prowadzenia przedmiotów na platformie.

Zarówno władze uczelni, jak i twórcy projektu mają nadzieję, że WIKAMP przyczyni się do postrzegania naszej uczelni jako jeszcze bardziej nowoczesnej. W przyszłości WIKAMP – poprzez uruchomienie dodatkowych serwerów – ma umożliwić firmom i instytucjom nie należącym do struktury PŁ dostęp do wszelkich funkcjonalności wspomagających proces kształcenia, zarówno w formie nieodpłatnej, jak i płatnej. Przy takim założeniu użytkownikami platformy oprócz pracowników i studentów PŁ mogą być studenci i pracownicy dowolnej uczelni, która zostanie podłączona do Wirtualnego Kampusu, uczniowie i nauczyciele szkół średnich, słuchacze i instruktorzy innych jednostek dydaktycznych, dla których utworzono przestrzenie w Wirtualnym Kampusie, a także użytkownicy komercyjnych zastosowań platformy, udostępnianych firmom i instytucjom zewnętrznym.

■ Anna Ptak
Centrum WIKAMP

*Centrum WIKAMP:
Biblioteka PŁ, ul. Wólczańska 223, bud. B22, II p.,
pok. 203, tel. 2806, email: bok@edu.p.lodz.pl*

Kierownik projektu WIKAMP: Błażej Feret,
Biblioteka PŁ, email: blazej.feret@p.lodz.pl

Kierownik techniczny WIKAMP: Rafał Grzybowski,
FTIMS, email: rafal.grzybowski@p.lodz.pl

Studenci zagraniczni w Polsce

Konferencja prasowa, od lewej – Waldemar Siwiński („Perspektywy”) oraz rektorzy: prof. Karol Musioł (UJ), prof. Stanisław Bielecki (PŁ), prof. Paweł Górski (UM), prof. Włodzimierz Nykiel (UŁ).

foto: Jacek Szabela

Ogólnopolska konferencja „Studenci zagraniczni w Polsce” była zorganizowana w ramach programu „Study in Poland” prowadzonego wspólnie przez KRASP i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Konferencja odbyła się w Łodzi w dniach 23-25 lutego 2011 r. Gospodarzami spotkania były łódzkie uczelnie: Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

W czasie konferencji dyskutowano aktualne kwestie związane z umiędzynarodowieniem polskie-

owników naukowych. Dzieleno się też doświadczeniami w zakresie współpracy międzynarodowej, pozyskiwania studentów zagranicznych oraz promocji polskich uczelni za granicą, a także ustalano priorytety działań w programie „Study in Poland” w latach 2011-2013.

A jak wygląda obecność studentów z zagranicy w Politechnice Łódzkiej?

Liczba studentów zagranicznych nie tylko z Europy, ale także z państw bardziej egzotycznych systematycznie wzrasta. Przyjeż-

po polsku, bądź w języku angielskim lub francuskim. Wśród tych, którzy odbywają pełny cykl studiów, a jest ich w tym roku akademickim ponad 70, najwięcej mamy studentów z Białorusi.

Co roku jest też więcej studentów zagranicznych odbywających część studiów w PŁ. *W tym roku na semestr zimowy przyjęliśmy 157 studentów, w tym 90 na cały rok, na semestr letni mamy 102 zgłoszenia* – mówi Małgorzata Świt kierująca Biurem Międzynarodowej Wymiany Studenckiej. – *To prawie dwa razy więcej niż w 2007/2008.*

Będziemy intensyfikować nasze kontakty np. z Ukrainą. Jesteśmy bardzo zainteresowani współpracą z ukraińskimi uczelniami, szczególnie w zakresie pozyskiwania unijnych grantów, wymiany studenckiej i w ramach umów bilateralnych. Ważnym składnikiem umiędzynarodowienia uczelni jest rozwój kontaktów z uczelniami chińskimi. Politechnika planuje we współpracy z uczelnią techniczną w Cangzhou w prowincji Hebei uruchomienie wspólnych programów nauczania w dziedzinie architektury inżynierskiej oraz chemii i ochrony środowiska.



go szkolnictwa wyższego oraz rozwojem mobilności studentów i pra-

dążają do nas na cały okres studiów lub w ramach wymiany, studiują

■ E.Ch.

Naukowcy PŁ autorami najczęściej cytowanego artykułu z dyscypliny naukowej energetyka

Cytowani najczęściej

W rankingu najczęściej cytowanych artykułów naukowych z afiliacją Polski z dyscypliny naukowej energy (energetyka) na pierwszym miejscu znalazł się artykuł naukowców z Instytutu Biochemii Technicznej PŁ: Mirosławy Szczęsnej-Antczak, Anety Kubiak, Tadeusza Antczaka, Stanisława Bieleckiego

pt. „Enzymatic biodiesel synthesis – Key factors affecting efficiency of the process” zamieszczony w międzynarodowym czasopiśmie Renewable Energy vol.34 (2009) wydawnictwa Elsevier.

Ranking objął 436 artykułów naukowych opublikowanych w 2009 roku i indeksowanych w bazie Sco-

pus. Cytowania zostały zliczone za okres od 1 stycznia 2009 r. do 18 listopada 2010 r.

(Źródło: Wybrane rankingi publikacji naukowych z afiliacją Polski: Raport analityczny, autor: Wojciech M. Budzianowski, Politechnika Wrocławska) ■

Seminarium akademickie na temat współpracy polskich i francuskich uczelni w zakresie wspólnych projektów naukowych i edukacyjnych oraz rozwoju wymiany studentów i wykładowców odbyło się 27 stycznia 2011 r. w Instytucie Polskim w Paryżu.

Polsko-francuskie seminarium w Paryżu

Zostało ono zorganizowane w ramach programu „Study in Poland” przez Fundację Edukacyjną Perspektywy i Ambasadę RP w Paryżu oraz francuską agencję Campus-France i Ambasadę Francji w Warszawie.

W seminarium wzięły udział 42 uczelnie francuskie oraz 16 uczelni polskich, w tym tylko 2 uczelnie techniczne: Politechnika Warszawska i Łódzka. Polskiej delegacji przewodniczył prof. Wiesław Banyś – rektor Uniwersytetu Śląskiego, filolog romański. Miałem zaszczyt i wielką przyjemność reprezentować naszą uczelnię, a przyjemność ta wynikała z faktu, że mieliśmy się czym pochwalić.

Współpraca Politechniki Łódzkiej z Francją

Pierwsza sesja panelowa poświęcona była strategii rozwoju współpracy akademickiej Polski i Francji. Mówiono o stanie współpracy akademickiej, możliwościach uzyskiwania stypendiów ze strony francuskiej i podkreślano konieczność zintensyfikowania współpracy.

Dalszy ciąg pierwszej sesji rozpoczęła moja prezentacja pt. „Współpraca Politechniki Łódzkiej z Francją – projekty naukowe, edukacyjne, mobilność”, opracowana wspólnie z dr Dorotą Piotrowską, wicedyrektorką IFE. Szczególną uwagę zwróciłem na studia w języku francuskim „Gestion et Tech-

nologie”, które w ramach IFE prowadzimy od 1997 r. i na możliwość przyjmowania studentów z zagranicy, również na studia w języku angielskim.

Przytoczę tu kilka liczb z mojej prezentacji ilustrujących sukcesy naszej uczelni w kształceniu w językach obcych. Obecnie prowadzimy na IFE studia pierwszego stopnia na 11 kierunkach (jedne po francusku i 10 po angielsku). W 2010 r. IFE liczyło około 1000 studentów stacjonarnych plus 268 studentów, którzy przyjechali w ramach programu Erasmus. W semestrze zimowym rozpoczynamy studia drugiego stopnia na 5 kierunkach w języku angielskim. Kolejne będą uruchamiane.

Duże wrażenia na uczestnikach seminarium zrobiła informacja, że w ramach studiów pierwszego stopnia prowadzimy na IFE około 450 przedmiotów w języku angielskim i 50 w języku francuskim. Uczestnicy seminarium pytali mnie, w jaki sposób Politechnika Łódzka tak szeroko rozwinęła nauczanie obcojęzyczne.

Podałem także liczby dotyczące mobilności studentów. I tak w okresie 2005-2010 cała nasza uczelnia przyjęła 710 studentów zagranicznych (w tym IFE 652, z tego 270 Francuzów), a wysłała za granicę 1590 studentów (w tym IFE 650 studentów, z tego 130 do Francji). Widać z tego, że Francja jest naszym głównym partnerem w wymianie studentów. Mówiłem też o programach studiów master kończących się

podwójnym dyplomem. Z uczelniami francuskimi mamy obecnie 4 takie programy.

Kolejnym prelegentem był dr Łukasz Wojtyga, wicedyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej Politechniki Warszawskiej. Było to jedyne wystąpienie po angielsku i prelegent od czasu do czasu przepraszał, że nie zna francuskiego. Muszę jednak przyznać, że angielski już jest dość szeroko znany we Francji, szczególnie w kręgach akademickich.

Druga sesja panelowa poświęcona była strategiom rozwoju szkolnictwa wyższego i reformom wprowadzanym we Francji i Polsce. Pani Corrine Baylac, attachée ds. współpracy uniwersyteckiej w Ambasadzie Francji w Warszawie, mówiła o planach dotyczących rozwoju współpracy akademickiej i zaprosiła zebranych na salon edukacyjny w Warszawie w dniach 3-5 marca 2011. Spotkanie to nazwała „weimarskim” ponieważ partnerami będą Francja, Niemcy i Polska.

Strategię działania Agencji Campus France w zakresie internacjonalizacji szkolnictwa wyższego omówiła pani Beatrice Khaiat, dyrektor Agencji Campus France. Na zakończenie sesji Bianka Siwińska, koordynatorka programu „Study in Poland” przedstawiła osiągnięcia tego programu i scharakteryzowała mobilność studentów w Polsce.

Na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki już po raz drugi odbył się Festiwal Studenckich Kół Naukowych. Dzięki zaangażowaniu naszych studentów, ich opiekunów oraz wydziałowych pełnomocników ds. promocji przygotowaliśmy na dni 13-14 stycznia wiele atrakcji dla młodzieży.

Festiwal Kół Naukowych

Ciekawe wykłady, liczne warsztaty i pokazy doświadczeń – wszystko to odbywało się w duchu dobrej zabawy. Obecni na Targach uczniowie mieli między innymi niepowtarzalną okazję, aby odkryć tajemnice Kingsajzu. Na stoisku Wydziału Chemicznego, przypominającym filmową „Szuflandię” alchemicy prezentowali świat nanotechnologii i nanomateriałów. W trakcie pokazu doświadczeń przekonywali swych młodszych kolegów, że nauka i magia mają ze sobą wiele wspólnego.

skimi temperaturami. Staraliśmy się również przekonać naszą widownię, iż tworzenie polimerów nie jest trudne i można je zrobić w warunkach domowych – wspominał Adam Bieńkowski, przewodniczący Studenckiego Koła Naukowego Nanotechnologów „NANO”.

Studenci z Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska zaprezentowali wybuchową stronę inżynierii. Dreszczycy emocji zapewnili również studenci z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności. Biotechnolodzy pomogli uczest-

dzięki studentom z Koła Naukowego Fizyków Kot Schrödingera, którzy postanowili zaprezentować uczniom kolorową stronę fizyki.

W ramach Festiwalu młodzież mogła także wziąć udział w interesujących warsztatach. W wir modowego szaleństwa porwali zebranych studentów z Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów. Zainteresowani mogli spróbować swoich sił w projektowaniu strojów, a także poznać najnowsze trendy w modzie ekologicznej.

Miacy komputerowi oraz miłośnicy nowinek technologicznych również znaleźli coś dla siebie. Warsztaty z grafiki cyfrowej, walki robotów czy ciekawe wykłady na temat tworzenia gier internetowych to tylko niektóre przygotowane dla nich propozycje.

Rytmiczna muzyka i taniec brzucha – to już początek show przygotowanego przez studentów Centrum Kształcenia Międzynarodowego. Po muzycznym wstępie młodzież udała się do budynku IFE, gdzie odbywały się prezentacje i wykłady.

Po pokazach doświadczeń i warsztatach każdy zainteresowany mógł porozmawiać ze studentami oraz wykładowcami dyżurującymi przy wydziałowych stoiskach, które zaskakiwały pomysłowymi aranżacjami. W organizowanym w tym roku konkursie JM Rektora na najciekawszą aranżację stoiska oraz pokaz doświadczeń zwyciężył Wydział Chemiczny. Pomysł na chemiczny Kingsajz spodobał się jurorom najbardziej. Na drugim

Pomysł na chemiczny Kingsajz zwyciężył w konkursie JM Rektora na najciekawszą aranżację stoiska

foto:
Jacek Szabela



Pokazaliśmy, w jaki sposób można opanować nanocząsteczki i sprawić, aby służyły człowiekowi. Przedstawiliśmy ponadto „magiczne” właściwości materiałów polimerowych oraz „magię” związaną z ni-

nikom targów wcielić się w rolę detektywa i odkryć „przepis” na DNA. Po wystrzałowych i pełnych „sensacji” pokazach przyszedł czas na feerie barw. Aula zamieniła się w baśniową krainę, a to wszystko

miejscu uplasował się Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, na którego stoisku panował gorący klimat niczym w tropikalnej dżungli. Trzecie miejsce zajął Instytut Papiernictwa i Poligrafii, który postawił na antyczną aranżację.

Cieszymy się bardzo, iż wystrój naszego stoiska zwrócił uwagę jury. Wszystkie elementy wykonaliśmy własnoręcznie z tektury. Ponadto zaprezentowaliśmy meble naszego autorstwa, również ekologiczne i tekturowe – mówi Cezary Kopciuch, przewodniczący Koła Naukowego Papierników.

Ponadto, jak co roku do dyspozycji odwiedzających byli przedstawiciele Działu Promocji oraz Sekcji Rekrutacji udzielający wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania przyszłych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Swoje stoiska miały również Biuro Karier, Biblioteka PŁ, Studium Języków Obcych, Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki, Akademicki Związek Sportowy oraz Kolegia: Gospodarki Przestrzennej, Towaroznawstwa oraz Logistyki. Dzięki tak licznej reprezentacji jednostek PŁ uczniowie mogli uzyskać kompleksowe informacje na temat studiów w naszej uczelni. Młodzież zwiedzała także poszczególne wydziały.

W ramach Festiwalu Studenckich Kół Naukowych zaprosiliśmy naszych przyszłych studentów na Politechnikę, natomiast w lutym i marcu to przedstawiciele naszej uczelni oraz studenci wyjeżdżali na targi do różnych miast. Odwiedziliśmy już szkoły w Sierpcu, Zduńskiej Woli, Rawie Mazowieckiej, Bełchatowie i Sieradzu. Byliśmy na jednych z największych targów edukacyjnych: XV Międzynarodowym Salonie Edukacyjnym Perspektywy oraz XIV Łódzkich Targach Edukacyjnych. Prezentowaliśmy naszą ofertę edukacyjną m.in. w Toruniu, Radomiu, Skierniewicach, Częstochowie i Krakowie.

■ Anna Boczkowska

► c.d. ze str. 23

Polsko-francuskie seminarium...

Spotkania bilateralne

Po sesjach panelowych odbywały się spotkania bilateralne z przedstawicielami uczelni francuskich. Była to najbardziej owocna część seminarium. Przedstawiciele każdej polskiej uczelni mieli wyznaczone stoliki, przy których odbywały się rozmowy. Mój stolik był najbardziej „oblężony” i poza wcześniej ustalonym harmonogramem odbyłem dodatkowe rozmowy.

Ogólnie mogę stwierdzić, że nasza uczelnia jest już w skali europejskiej bardzo atrakcyjnym partnerem dla uczelni zagranicznych. Moi rozmówcy przychodzili z propozycjami zawarcia umowy o współpracy, umowy Erasmusa i także umowy dotyczącej programu studiów master, kończących się podwójnym dyplomem. W oparciu o poczynione w czasie mojej prezentacji notatki pytali o prowadzone przez nas zajęcia w języku obcym. Zabrałem do Paryża programy studiów prowadzonych na IFE i każdy przedstawiciel francuskiej uczelni je otrzymał. W większości moimi rozmówcami byli przedstawiciele renomowanych „wielkich szkół inżynierskich”, kształcących elitę inżynierów francuskich.

Mogę tu wymienić grupę Ecole Centrale z Paryża, Lille i Lyonu, konsorcjum najwybitniejszych szkół ParisTech, (mamy z nimi od dawna współpracę, która ma być rozszerzona w ramach tzw. programu (n+1), czyli „więcej niż n”), wybitną szkołę telekomunikacji Telecom ParisTech z Paryża, EPF – Ecole Polytechnique Feminine (nazwa tradycyjna: „Politechnika dla kobiet”, ale kobiety stanowią tam obecnie około 40% studentów), Institut Nationale des Sciences Appliquées de Lyon – INSA Lyon, Université de Technologie de Compiègne – niezwykle aktywna uczelnia, świetnie zorganizowana, położona blisko Paryża.

Z 14 szkół, których przedstawiciele ze mną rozmawiali, wymieniłem tylko kilka.

Podsumowanie

Moje odczucia można ująć w następujących wnioskach:

- Politechnika Łódzka jest już uczelnią znaną w Europie, a szczególnie we Francji, gdzie doceniany jest nasz wielki potencjał w zakresie wymiany studentów w ramach programu Erasmus i współpracy naukowej, bowiem prowadzimy jedyne w Polsce pełne studia techniczne w języku francuskim i jedyne tak pełne i liczne studia po angielsku.
- Renomowane tzw. „wielkie” inżynierskie szkoły francuskie usilnie zabiegają o wymianę studentów z PŁ, w tym w ramach programów podwójnego dyplomu, który może być oparty na schemacie ustalonym już ze szkołą Arts et Metier Cluny.
- Należy podjąć rozmowy szczegółowe z ww. szkołami, które w większości zadeklarowały przysłanie nam propozycji umów. Realizacja wymiany z tymi szkołami może przynieść zdecydowane powiększenie liczby przyjeżdżających i wyjeżdżających studentów w ramach programu Erasmus, w tym podwójny dyplom.
- Niektóre techniczne uczelnie francuskie prowadzą już zajęcia po angielsku, więc mogą tam wyjeżdżać nasi studenci anglojęzyczni. Oferuje im się także intensywną naukę francuskiego.
- Istnieją możliwości otrzymania stypendium regionu, w którym znajdują się uczelnie.

P.S. Artykuł ten piszę miesiąc po powrocie z seminarium w Paryżu. Już dwie szkoły przysłały nam propozycje umów o współpracy.

■ Jan Krysiński

Uczelnie chętnie wybierana

Wraz z początkiem roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło wyniki rekrutacji na rok akademicki 2010/2011. Z danych odnoszących się do publicznych i niepublicznych szkół wyższych wynika, że na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie przyjęto w tym roku 423 612 osób. Jest ich o 13 120 mniej niż w roku ubiegłym. Wzrosła oczywiście liczba studentów studiów drugiego stopnia. Przyjęto ich 170 247, więcej o około 31 600.

Dobłą wiadomością dla politechnik jest większe zainteresowanie kandydatów tymi uczelniami niż uniwersytetami. Sytuacja, w której na topie listy najbardziej obleganych uczelni są trzy politechniki zdarzyła się po raz pierwszy. Na uczelniach technicznych było średnio 3,9 kandydata na miejsce, w uniwersytetach – 3,5, tak samo jak w uczelniach rolniczych.

Informacje MNiSW dają też powód do satysfakcji dla Politechniki Łódzkiej. Wśród uczelni najczęściej wybieranych przez kandydatów nasza jest na trzecim miejscu (6,3 kandydata na miejsce) za politechnikami: Warszawską (8,6) i Gdań-



ską (7,4). W ubiegłym roku byliśmy uczelnią czwartą.

Analizując dane w odniesieniu do studiów pierwszego stopnia można zauważyć, że skutki niżu demograficznego są na razie bardziej widoczne w uczelniach niepublicznych, w których przyjęto 120 656 osób, o 12 444 mniej niż w roku ubiegłym. Dominującą formą studiów w tych uczelniach są studia zaoczne, dla których liczba przyjętych zmniejszyła się o 11 209 osób.

Na uczelniach publicznych, które przyjęły na ten rok akademicki blisko 303 000 osób na stu-

dia pierwszego stopnia (w tym 223 715 na studia stacjonarne), powstał układ prawie zrównoważony. Zwiększyła się w stosunku do ubiegłorocznej rekrutacji liczba przyjętych na studia stacjonarne o ponad 7 322, natomiast o 7 998 zmniejszyła liczba przyjętych na studia niestacjonarne.

Raport podaje, że najwięcej chętnych jest do studiowania na zarządzaniu (prawie 38 tys. osób), na drugim miejscu znalazło się budownictwo (prawie 31 tys.).

Studenci przekonują, że warto wybrać studia w PŁ

foto:
Jacek Szabela

■ Ewa Chojnacka

Zjazd Krajowy

Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Łódzkiej kończy kolejną kadencję. Zjazd Stowarzyszenia odbędzie się 1 kwietnia 2011 r. w Sali Widowiskowej PŁ. Będzie on poświęcony przede wszystkim sprawozdaniu ustępującego Zarządu i wyborom nowych władz, ale będzie też okazją do dyskusji na temat działań podejmowanych przez Zarząd, przedstawienia nowych pomysłów i inicjatyw.

Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Łódzkiej we współdziałaniu z JM Rektorem od lat konsekwentnie buduje więzi między absolwentami i macierzystą uczelnią. Silne, aktywnie działające Stowarzyszenie jest ważnym zapleczem dla Politechniki. Warto zatem uczestniczyć w wydarzeniu jakim jest Zjazd Krajowy, który odbywa się raz na cztery lata.

Jak zawsze przed Salą Widowiskową będzie można zapisać się do Stowarzyszenia (wystarczy wypełnić deklarację), uaktualnić swe dane (na przykład zmieniony adres), czy zapłacić zaległe składki.

Stowarzyszenie Wychowanków PŁ zaprasza! 1 kwietnia, rozpoczęcie Zjazdu o godz. 17, ale rejestracja uczestników zacznie się już o godz. 16.

■ Hanna Morawska

Profesorowi Michałowi Jabłońskiemu, wybitnemu uczonemu, nauczycielowi, wychowawcy kilku pokoleń inżynierów elektryków i doktorowi honoris causa Politechniki Łódzkiej poświęcono na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki pamiątkową tablicę w Galerii Osób Zasłużonych dla Wydziału.

Profesor Michał Jabłoński w Galerii Zasłużonych

Uroczysta sesja połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej odbyła się 17 lutego, w pięknie odnowionym i zmodernizowanym audytorium E5 na Wydziale EEIA. Na uroczystości pojawiło się wielu znakomitych gości, a wśród nich Rodzina Profesora: żona, córka i syn, Jego przyjaciele, współpracownicy i uczniowie. Uroczystość otworzył dziekan prof. Sławomir Wiak, który był niegdyś uczniem, a później bliskim współpracownikiem Profesora. Sylwetkę Profesora przypominał prof. Kazimierz Zakrzewski, który opowiedział o Jego młodości, studiach i o trudnych latach wojny. We wspomnieniach wrócił do lat 50., na ekranie pokazało się zdjęcie z 1952 r., na którym stoją ówczesni pracownicy Katedry Maszyn Elektrycznych, większość z nich już odeszła. Dziś tamta historyczna Katedra przerodziła się z Instytut Mechatroniki i Systemów Informatycznych.

Wyjątkowa osobowość Profesora Jabłońskiego sprawiła, że był podziwiany i szanowany przez wszystkich, z którymi się zetknął, ale szczególnie ważny był dla studentów, którym w nadzwyczajny sposób, prosto i ciekawie przedstawiał świat techniki. Studenckie Koło SEP postanowiło nosić imię Profesora Jabłońskiego. Dla swego patrona i nauczyciela studenci pod wodzą opiekuna dr. Marka Pawłowskiego przygotowali film utworzony z bardzo dobrze zmontowanych fragmentów filmowego wywiadu autorstwa Jana Szabeli, prywatnych zdjęć, głównie z archiwum Rodziny, cytatów i myśli Profesora. Film zrobił duże wrażenie, był wzruszający i skłaniający do

przemysleń. Nie było w nim mowy o sukcesach naukowych, publikacjach i doktoratach. Był tam wspinały, mądry człowiek, od którego jeszcze długo będziemy się uczyć

dał Uczelni ducha, a ten duch (wg prof. B. Stefanowskiego) jest nam bardzo potrzebny.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej było ostatnim punktem uroczysto-



nie tylko tego co miał do przekazania w swojej dziedzinie naukowej, ale – może przede wszystkim – życzliwości i otwartości na innych. Oto jeden z cytatów: *Jak lata mijają, to coraz trudniej przyswajać sobie elementy nowe, (...) to nie znaczy, że trzeba iść do lamusa, ale trzeba promować tych, którzy lepiej przyswajają rzeczy nowe. Na tym polega postęp, na tym polega rozwój.*

W wystąpieniach gości padło wiele słów na temat szacunku dla historii i ludzi, którzy ją tworzą. Prorektor prof. Krzysztof Józwiak podziękował za tę uroczystość mówiąc, że Profesor Jabłoński, który jest przykładem do naśladowania w każdym możliwym momencie,

oddsłonięcia dokonała rodzina Profesora, a Jego żona pani Małgorzata Golicka-Jabłońska w serdecznych słowach podziękowała dziekanowi Wydziału, przyjaciółom z Instytutu, szczególnie prof. Ryszardowi Szczerbanowskiemu i sponsorom, którzy przyczynili się do powstania tablicy pamiątkowej.

Goście jeszcze długo rozmawiali, wspominali i oglądali Galerię Osób Zasłużonych. W tym miejscu trwa pamięć o ludziach, którzy tworzyli Wydział i Politechnikę, a jak powiedział prof. Czesław Strumiłło *ta pamięć i szanowanie ludzi, którzy odeszli jest dowodem naszej kultury.*

Odsłonięcia tablicy dokonuje Rodzina Profesora Jabłońskiego

foto:
Jacek Szabela

Trener Sekcji Judo AZS PŁ Tomasz Piasecki razem z zawodnikiem i instruktorem judo Michałem Paradowskim, studentem 5. roku na Wydziale FTIMS, spędzili dwa tygodnie grudnia 2010 r. w Japonii na stażu szkoleniowym. Entuzjaści judo opisują swoje wrażenia.

Judocy z PŁ w Japonii

Pobyt rozpoczął się wizytą w Tsukuba Sport University, gdzie szkolenie prowadzi Sensei Okada – dwukrotny medalista olimpijski i mistrz świata. W treningach oprócz reprezentacji Polski uczestniczyli również utytułowani zawodnicy z Węgier, Belgii, Słowenii, Portugalii, Izraela i USA. Wszyscy goście zostali zakwaterowani na terenie kampusu w raczej surowych warunkach: pokoje 8-12 osobowe wyposażone w piętrowe łóżka i metalową szafkę dla każdego – bez stolika ani krzesła, ogólnodostępne łazienki i toalety oraz nieogrzewany hol z telewizorem i miejscami siedzącymi. Od 22 do 6 rano cisza nocna – bez żartów – łącznie z wygaszaniem światła przez opiekuna obiektu. A wszystko po to, by realizować główny cel przyjazdu – „*trenuj, jedz i odpoczywaj*”. Treningi zaczynały się o 6.30 od biegu na stadionie, a później dwa treningi na macie od 10.00 do 12.00 i od 17.00 do 19.00. U nas tak trenuje się w czasie zgrupowania sportowego – czyżby Japończycy zawodnicy mieli permanentny obóz sportowy?

W kolebce światowego judo

W Tokio zamieszkaliśmy w Kodokanie – kolebce światowego judo, pierwszej Szkole Judo założonej przez prof. Jigoro Kano. Warunki iście spartańskie. Surowy wystrój, 20-osobowe sale dla zawodników



Japonki nie rozstają się z uśmiechem

foto:
Tomasz Piasecki

Michał Paradowski na treningu w Tsukuba Sport University

foto:
Tomasz Piasecki



wyposażone tylko w łóżka piętrowe, zabrakło miejsca nawet na okno. No cóż, w centrum Tokio każdy metr kwadratowy jest na wagę złota. Tutaj wyznaczono nawet godziny kąpeli. O 22.00 łazienki są zamykane, czas spać, gdyż rano zaczyna się trening z najlepszymi z całego świata w National Training Centre.

Treningi z czołówką światową

W międzynarodowym zgrupowaniu sportowym, które jest organizowane po pucharze Świata, bierze udział światowa czołówka judo oraz ci, którzy chcą jej dorównać i uczyć się od najlepszych. Ze względu na wielką liczbę zawodników walki szkoleniowe odbywają się równocześnie w trzech miejscach. Na macie o powierzchni tysiąca m² równocześnie ćwiczy ponad 200 zawodników pod okiem kilkunastu trenerów z całego świata. Nic dodać nic ująć, widok tego miejsca powala na kolana.

Pobyt w Japonii był dla nas wielkim przeżyciem sportowym, edukacyjnym i szkoleniowym. Pozwolił nam spojrzeć na judo w inny sposób, wprowadzić nowe metody w nauczaniu tego sportu i prowadzeniu szkolenia sportowego zawodników AZS PŁ.

Dziękujemy rektorowi prof. Stanisławowi Bieleckiemu, prorektorowi prof. Wojciechowi Wolfowi, dziekanowi FTIMS prof. Grzegorzowi Bąkowi oraz

kierownikowi SWFiS mgr. Markowi Stępniewskiemu za okazaną życzliwość i wsparcie finansowe w realizacji tego przedsięwzięcia.

Ciekawostki

- w Japonii obowiązuje ruch lewostronny
- powszechne są ścieżki rowerowe, z których korzystają także rzesze osób uprawiających jogging (wypożyczenie roweru na dobę to koszt 18 zł)
- na jednej z tokijskich stacji metro w godzinach szczytu kursuje aż 50 razy w ciągu 2 godzin
- gdy kupisz zły bilet obsługa metra uprzejmie i z uśmiechem przyjmie dopłatę, bez mandatu karnego
- w każdym sklepie spożywczym możesz kupić gorącą kawę lub herbatę (np. w puszcze), a także bezpłatnie podgrzać w mikrofalach zakupioną żywność
- w muzeach na 100% spotkasz wycieczki szkolne z całej Japonii i uczniów, którzy uzupełniają zeszyty do ćwiczeń czerpiąc bezpośrednio wiedzę z opisów i eksponatów muzealnych
- wszędzie spotykasz się z uśmiechem, uprzejmością i chęcią niesienia pomocy, nawet gdy istnieją bariery językowe
- prace wykonywane w Polsce i w Europie głównie przez kobiety, w Japonii wykonują mężczyźni (np. sprzątanie)
- duży nacisk kładzie się na higienę (płyny do dezynfekcji, informacje o sposobie mycia rąk)
- wszechobecne są skomputeryzowane toalety
- roślinność z dwóch stref klimatycznych, na tle zielonych palm przebarwione na żółto i czerwono liście.

Zobacz to sam!

■ Tomasz Piasecki
Michał Paradowski

Liceum Ogólnokształcące Politechniki Łódzkiej, które wykształciło pierwszych maturzystów, udanie zadebiutowało w prestiżowym rankingu szkół ponadgimnazjalnych dziennika „Rzeczpospolita” i magazynu „Perspektywy”. Od tegorocznej edycji rankingu szkoły oceniane były nie tylko pod kątem osiągnięć uczniów w olimpiadach, ale także uwzględniono wyniki matury i opinię środowiska akademickiego.

Udany debiut

Nasze liceum znalazło się na 28. miejscu w zestawieniu 400 najlepszych liceów w Polsce oraz na drugim miejscu w regionie łódzkim. Na czołowych miejscach rankingu są licea, które cieszą się wieloletnią tradycją. W Łodzi pierwsze miejsce zajęło I LO im. Mikołaja Kopernika sklasyfikowane na 6. miejscu w Polsce. Przebadano w sumie 4000 szkół, a rezultaty opublikowano 12 stycznia 2011 r.

Jesteśmy młodą szkołą i jeszcze nie dochowaliśmy się laureatów olimpiad, ale nasi uczniowie w ubiegłym roku zajęli pierwsze i drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Matematyka bez granic”. Wiem, że mają potencjał aby także wygrywać na olimpiadach – mówi dyrektor Liceum PŁ Tomasz Kozera. – Dla grupy wybitnie uzdolnionych uczniów od początku tego roku szkolnego realizujemy indywidualny program z matematyki obejmujący materiał z pierwszego semestru studiów. Dyrektor Kozera podkreśla, że wysokie miejsce w rankingu jest rezultatem przede wszystkim znakomych wyników uzyskanych na maturze. Przypomnijmy, że w tym roku pułap punktowy dający wstęp do politechnicznego liceum był bardzo wysoki, trzeba było mieć co najmniej 151 punktów na 200 możliwych – to najlepszy wynik w regionie. Na wysokie miejsce

wpłynęło też kryterium akademickie, czyli wskazania dokonane przez pracowników uczelni.

W LO PŁ jest w tej chwili 257 uczniów w 10 klasach. W tym roku są 4 klasy maturalne. Ubiegłoroczni maturzyści w zdecydowanej większości wybrali studia w Politechnice Łódzkiej. Jedna osoba wyjechała na studia do Edynburga, jedna do Krakowa, a dwie do Warszawy. Dyrektor Kozera zapytany o uczniów nie kryje dumy – *Są wyjątkowi pod każdym względem. Jest to młodzież ambitna i pracowita, bardzo uzdolniona jeżeli chodzi o przedmioty matematyczno-przyrodnicze. Nasi uczniowie są kulturalni i nie mamy z nimi żadnych problemów wychowawczych. Są zwariowani, tak jak młodzi ludzie w tym wieku, ale znają granice. Nie niszczą sprzętu, mogliśmy bez obaw oddać do ciągłej dyspozycji uczniów komputery wystawione na korytarzu, czy też kserograf – na ogół w szkołach to się raczej nie zdarza.*

Wsparciem do ponadstandardowych działań szkoły są projekty unijne realizowane w LO Politechniki Łódzkiej. Pozwalają one na prowadzenie dodatkowych zajęć z matematyki i fizyki, z języków obcych, a także opiekę psychologa i pedagoga.

■ Ewa Chojnacka

Bal Sportowca dla licznej grupy studentów Politechniki Łódzkiej jest miłym i ważnym wydarzeniem. Rozpoczyna się od podsumowań i wręczania wyróżnień, a kończy zabawą trwającą do porannych godzin następnego dnia. W ten wieczór nasi sportowcy nie rywalizują o medale i rekordy, ale błyszczą na parkiecie tańcem i karnawałowymi kreacjami.

Bal Sportowca

Część oficjalną zorganizowaną 22 stycznia w Sali Widowiskowej rozpoczęło przypomnienie LipDuba promującego AZS PŁ. Podziękowano Wydziałowi Biotechnologii i Nauk o Żywności za umożliwienie realizacji filmowego klipu pełnego szalonych zwrotów akcji oraz nagrodzono brawami Elżbietę Majewską i Magdalenę Sochaczewską, studentki Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów, za pomysł promowania naszego AZS za pomocą LipDuba.

Studentom zasłużonym dla sportu akademickiego wręczono odznaki. Srebrne odznaki AZS otrzymali trenujący lekkoatletykę: Agnieszka Kurbel, Jakub Klima i Agnieszka Pabiniak (wiceprezes w KU AZS PŁ), siatkarka Olga Chojnacka, brydżysta Artur Wasiak, szachistka Sylwia Gapa i badmintonista Maciej Kacprzak. Złotą odznakę AZS wręczono Przemysławowi Jagielskiemu prezesowi KU AZS PŁ.

Ubiegłoroczne dokonania naszych sportowców są znaczące. Wśród prawie 200 uczelni walczących w Akademickich Mistrzostwach Polski Politechnika Łódzka została sklasyfikowana na 9. miejscu. Na tę wysoką pozycję złożyły się szczególnie bardzo dobre wyniki piłkarzy, trójboistów, lekkoatletów, judoków, badmintonistów, a także sportowców uprawiających mniej powszechne sporty, takie jak kolarstwo górskie, wspinaczka sportowa czy jeździectwo. Prezes Jagielski z satysfakcją wspominał ubiegłoroczne imprezy rangi ogólnopolskiej organizowane przez AZS PŁ, mówił też o planach na ten rok. W szczególny sposób podkreślono fakt, że AZS PŁ liczy już ponad 1000 członków! Specjalne nagrody otrzymali: Antonina Herian z sekcji judo mająca legitymację numer 999, Marcin Wyrwa – 1000. członek AZS trenujący piłkę nożną oraz Justyna Okulska z sek-

cji koszykówki z numerem 1001. Nagrody ufundowali: dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania prof. Ryszard Grądzki, prorektor ds. studenckich dr hab. Wojciech Wolf, prof. PŁ oraz prezes AZS Łódź prof. Piotr Kula.

TOP 10 i Trener Roku

Szczególnie wyczekiwany momentem uroczystości było ogłoszenie dziesiątki studentów, którzy osiągnęli sukcesy w ostatnim sezonie sportowym i mogą pochwalić się bardzo dobrymi wynikami na Akademickich Mistrzostwach Polski 2009/10, mistrzostwach Polski, czy Europy. Poznajmy ich bliżej.

1. Anna Awrejcewicz studiuje na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska. Uprawia jeździectwo. Na Akademickich Mistrzostwach Polski (AMP) zdobyła srebrny medal w ujeżdżaniu

Najlepsi sportowcy i trener roku w otoczeniu władz uczelni i wydziałów

foto:
Jacek Szabela



w klasyfikacji generalnej, a złoty w typie uczelni technicznych.

2. Kamil Dąbrówka jest judoką i studiuje na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy w Ju-Jitsu, gdzie zdobył brązowy medal. Jest srebrnym medalistą Mistrzostw Polski w Ju-Jitsu. Na AMP zdobył brązowy medal w judo w klasyfikacji generalnej i srebrny medal w typie uczelni technicznych.

Elektroniki, Informatyki i Automatyki z sukcesami w trójboju siłowym. W ostatnim sezonie został brązowym medalistą Mistrzostw Polski juniorów, a jego dorobek na AMP to: złoty medal w typie uczelni technicznych i srebrny medal w klasyfikacji generalnej oraz w klasyfikacji drużynowej.

7. Karol Rawicz studiuje na Wydziale Mechanicznym i jest utalentowanym szachistą. Ma na koncie złoty medal w typie uczelni tech-

wego. Jest brązowym medalistą Mistrzostw Europy par juniorów oraz złotym medalistą drużynowo na Mistrzostwach Polski juniorów. Najlepszy w klasyfikacji generalnej AMP.

Trenerem Roku został mgr Sławomir Ścieszko. Prowadzona przez niego drużyna piłki nożnej zdobyła srebrny medal w punktacji generalnej AMP i była najlepsza wśród uczelni technicznych, a także zajęła pierwsze miejsce w Akademickich Mistrzostwach Województwa Łódzkiego.

W części artystycznej uświetniającej ogłoszenie nazwisk sportowców i trenera roku wystąpiła para tańca towarzyskiego klasy międzynarodowej „s”: Artur Kozuń z Wydziału Mechanicznego wraz z partnerką Kamilą Wierzycką dając mistrzowski pokaz tańców standardowych.

Na zakończenie poproszono na scenę tych, którzy są absolwentami lub kończą już studia w Politechnice Łódzkiej, a przez wiele lat reprezentowali naszą uczelnię, umiejętnie łącząc naukę ze sportem. Specjalne podziękowania i brawa otrzymali zawodnicy z sekcji piłki siatkowej: Radosław Górski, Maciej Han, Adam Koperkiewicz, Piotr Nockowski, Kamil Włosek oraz Agnieszka Szablewska z sekcji lekkiej atletyki. Wyróżniono także Sylwestra Bednarka i Adama Kszczota, lekkoatletów, którzy osiągnęli w 2010 r. znakomite wyniki na krajowych i międzynarodowych stadionach. W licznych wywiadach zawsze podkreślają, że są studentami Politechniki Łódzkiej - uczelni bardzo życzliwej dla swoich sportowców.

Po tych wspomnieniach sukcesów minionego sezonu nadeszły godziny tańca i zabawy niezmaczonej perspektywą zaliczeń i zbliżającej się sesji egzaminacyjnej.



3. Piotr Gałęcki studiuje na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Jest mistrzem Polski juniorów w trójboju siłowym, brązowym medalistą Mistrzostw Polski seniorów i złotym medalistą AMP.

4. Krzysztof Jaworski jest studentem Wydziału Chemicznego. Na AMP zdobył złoty medal w piłce nożnej w typie uczelni technicznych i srebrny medal w klasyfikacji generalnej.

5. Agnieszka Kurbel to lekkoatletka studująca na Wydziale Organizacji i Zarządzania. Na AMP w typie uczelni technicznych zdobyła złoty medal drużynowo oraz indywidualnie w biegu na 400 m, 800 m i sztafecie 4x400m.

6. Radosław Kęsiak to kolejny student Wydziału Elektrotechniki,

nicznych i brązowy medal w klasyfikacji generalnej AMP.

8. Marek Sędkowski trenuje piłkę nożną. Jest studentem Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Na AMP zdobył złoty medal w typie uczelni technicznych i srebrny medal w klasyfikacji generalnej.

9. Ewa Ścieszko to pływaczka z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności. Jest złotą medalistką w klasyfikacji generalnej AMP na 50 m stylem klasycznym i srebrną medalistką na 100 m stylem klasycznym. Niepokonana na obu dystansach w konkurencji uczelni technicznych.

10. Artur Wasiak studiuje na Wydziale Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej. Z sukcesami gra w brydża sporto-

Sylwester Bednarek i Agnieszka Szablewska odebrali podziękowania z rąk władz SWFIS PŁ Marka Stępniewskiego i Gabriela Kabzy.

foto:
Jacek Szabela

Nowy międzywydziałowy kierunek w Politechnice Łódzkiej

Towaroznawstwo

W Politechnice Łódzkiej powstało Kolegium studiów międzywydziałowych „Towaroznawstwo”. Tworzą je wydziały: Organizacji i Zarządzania, Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów, Biotechnologii i Nauk o Żywności oraz Chemiczny.

Uruchomienie tego kierunku jest odpowiedzią na zgłaszane od dłuższego czasu potrzeby rynku. W Łodzi żadna inna uczelnia nie ma podobnej oferty.

Nadmiar towarów, który znajduje się na rynku powinien być odpowiednio sprawdzony i poddany surowej ocenie jakości, aby konsument miał szansę wybrać spośród wielu ofert produkt bezpieczny i spełniający w pełni jego wymagania. Celem Kolegium jest zatem przygotowanie studenta tak, aby jego wiedza i umiejętności były adekwatne do zapotrzebowania zgłaszanego przez pracodawców. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu ogromnego potencjału naukowego aż czterech wydziałów PŁ oraz przeznaczeniu ostatniego semestru nauki na praktyki zawodowe. Pozwoli to

na przygotowanie absolwentów do wymagającego rynku pracy i da możliwość nawiązania dobrych kontaktów z przemysłem, co z pewnością przeloży się na osiągnięcie sukcesu zawodowego. Jedną z ważnych form kształcenia są zajęcia laboratoryjne, które w połączeniu z teorią i odbytą praktyką dadzą unikatowe kwalifikacje zawodowe.

Program studiów ma szeroki wymiar. Łączy wiedzę inżyniersko-techniczną z ekonomiczną, społeczną, oraz zarządzaniem. Tak więc Towaroznawstwo można uznać za naukę multidyscyplinarną. Kierunek ten w ostatnich latach określa się jako naukę przyszłości, która nie tylko stara się nadążyć, ale i współtworzyć postęp we wszystkich dziedzinach związanych z różnego rodzaju produktami i gospodarką towarową.

Intencją twórców programu było przygotowanie absolwentów, którzy będą posiadać wiedzę i umiejętności z zakresu oceny jakości towarów z punktu widzenia interakcji człowiek-produkt.

Innowacyjność programu polega na oferowaniu specjalności odnoszących się do produktów, które w kontakcie z człowiekiem mogą powodować ujemny wpływ na jego zdrowie czy życie. Są to: żywność, tekstylia i odzież, wyroby farmaceutyczne, chemiczne, medyczne i higieniczne. Nabycie umiejętności oceny ich jakości w aspekcie właściwości prozdrowotnych ma znaczenie fundamentalne.

Specjalności oferowane na kierunku Towaroznawstwo to: *Innowacyjne produkty biomedyczne, Innowacyjne produkty tekstylne, Towaroznawstwo żywności, Współczesne produkty chemiczne i farmaceutyczne.*

Absolwenci będą posiadać umiejętność kreowania i wprowadzania na rynek nowych produktów oraz umiejętność identyfikacji, oceny i klasyfikacji innowacyjnych wyrobów różnych branż. Zostaną przygotowani do kształtowania jakości towarów i ich marki poprzez zdolność doboru i oceny parametrów, które świadczą o przeznaczeniu produktu w aspektach: technologicznym, ekologicznym, ekonomicznym i bezpieczeństwa. Poznają procedury certyfikacji, atestacji oraz znakowania produktów, a także związane z kontrolą jakości i regulacjami w zakresie ochrony konsumenta i konkurencji.

Inżynier po tym kierunku będzie też specjalistą w zakresie badania towarów pod kątem norm krajowych i międzynarodowych.

Pełna oferta kierunku „Towaroznawstwo” przedstawiona jest na stronie: www.towaroznawstwo.p.lodz.pl

Nowy kierunek był promowany na targach w PŁ

foto:
Monika
Malinowska-Olszowy



Przyznano nagrodę za najlepszą pracę dyplomową wykonaną na Wydziale Chemicznym w roku akademickim 2009/2010.

Nagroda im. prof. Osmana Achmatowicza

Wydział Chemiczny po raz drugi przyznał Nagrodę im. prof. Osmana Achmatowicza. Decyzją Kapituły nagrodę otrzymała mgr inż. Anna Antos za pracę dyplomową pt. „Selekcja grup ochronnych dla wprowadzenia $cmnm^5U$ i tm^5U w sekwencji mt-ASL^{Leu}_{S.cerevisiae} oraz mt-ASL^{Leu}_{ludzki}”. W tym roku fundatorem nagrody pieniężnej jest firma POLFARMEX S.A. z Kutna.

Laureatka
nagrody
mgr inż. Anna Antos

foto.
arch. A.A.



Tematyka pracy dyplomowej wykonanej pod opieką dr inż. Grażyny Leszczyńskiej była ściśle związana z nurtem badań realizowanych w laboratorium Chemia/Struktura RNA Instytutu Chemii Organicznej PŁ.

Prowadzone we współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi wielokierunkowe badania nad syntetycznymi modelami transferowych kwasów rybonukleinowych (tRNA) pozwalają określić relacje między strukturą tRNA a funkcją biologiczną, jaką dana białosteczka pełni w procesach komórkowych. Badania te dotyczą m.in. udziału tRNA w biosyntezie białek, namnażaniu wirusa HIV, czy w powstawaniu nieuleczalnych

– jak dotąd – mitochondriopatii – mówi mgr inż. Anna Antos. – Warto podkreślić, że cząsteczki tRNA ze względu na unikatowy zestaw modyfikacji lub pełnienie nietypowej funkcji w organizmie, stanowią „cel terapeutyczny” wielu projektów (bio)technologicznych.

Bezpośrednim celem mojej pracy dyplomowej było opracowanie syntez dwóch hipermodyfikowanych nukleozydów: 5-karboksy-metyloaminometylourydyny oraz 5-taurynometylourydyny zabezpieczonych w sposób umożliwiający syntezę fragmentów odpowiednio mt-tRNA^{Leu}_{S. Cerevisiae} i mt-tRNA^{Leu}_{ludzki}.

Z punktu widzenia postępu w leczeniu chorób mitochondrialnych, niezwykle istotne jest otrzymanie syntetycznego modelu mt-tRNA^{Leu}_{ludzki}. Gen kodujący ten fragment RNA zawiera 28 patogennych mutacji będących bezpośrednią przyczyną choroby mitochondrialnej określanej jako syndrom MELAS. Syntetyczne oligomery stanowiąc będą nie tylko wielofunkcyjne narzędzie do prowadzenia skorelowanego systemu badań biochemicznych i konformacyjnych, ale również dadzą możliwość wyjaśnienia molekularnych przyczyn powstawania wspomnianej mitochondriopatii.

O studiach w Politechnice Łódzkiej laureatka nagrody mówi – Decyzja o wyborze kierunku była zdecydowanie najwłaściwszą z możliwych. Studia dały mi szansę nie tylko odkrycia chemii w tak szerokim jej aspekcie, ale przede wszystkim umożliwiły rozwój osobowy. Na IV roku semestr studiów spędziłam w ramach Erasmusa na Uniwersytecie w Ioanninie w Grecji. Zrealizowałam także dwumiesięczny staż studencki na Uniwersytecie w St. Andrews w Szkocji pracując w zespole dr N.J. Westwooda. Oba doświadczenia pozwoliły mi zwiększyć wiedzę chemiczną, poznać realia pracy w różnych zespołach naukowych, ale przede wszystkim poznać wspianiałych ludzi, miejsca, zgłębić pasję podróżnika. Obecnie jako studentka III roku studiów inżynierskich na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności nadal interesuję się kwasami nukleinowymi i wciąż stawiam sobie nowe cele naukowe, najnowszym z nich jest realizacja kolejnego stażu zagranicznego.

Chętnie podnoszę swoje kwalifikacje, a nowe wyzwania motywują mnie do działania. Poza chemią moją pasją są podróże, odkrywanie nowych miejsc, poznanie nowych kultur i tradycji. Wolny czas lubię spędzać w gronie znajomych lub przy lekturze dobrej książki. ■

Minister przyznał **stypendia**

Na rok akademicki 2010/2011 zgłoszono do ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego 3171 wniosków o stypendia ministra, w tym: 2644 – za osiągnięcia w nauce i 527 – za osiągnięcia sportowe. W grudniu na stronach ministerstwa podano listę stypendystów. Minister prof. Barbara Kudrycka przyznała 1012 stypendiów za osiągnięcia w nauce i 126 za wybitne osiągnięcia sportowe. W sumie stypendia trafiły do studentów 80 uczelni publicznych i niepublicznych.

W tej liczbie studentom Politechniki Łódzkiej przypadło 18 stypendiów naukowych i 5 stypendiów sportowych. Liczba tych ostatnich stawia nas w gronie uczelni bogatych w wybitnych sportowców, gdyż więcej stypendystów ma tylko pięć uczelni. Przoduje tutaj AWF w Warszawie, gdzie w ten sposób wyróżniono 9 studentów.

W przypadków stypendiów naukowych aż 182 trafiły na Uniwersytet Warszawski, który pod tym względem jest niedościgłym liderem. Przyglądając się liście stypendystów można zauważyć, że więcej stypendiów naukowych trafiło na uczelnie humanistyczne. Wśród uczelni technicznych nasze 18 stypendiów to trzecia lokata za AGH (22) i Politechniką Wrocławską (20).

Naszym stypendystom dyplomy wręczył 19 stycznia rektor prof. Stanisław Bielecki. Ta miła uroczystość rozpoczęła posiedzenie Senatu, co było okazją do oklaskiwania przez dziekanów i profesorów tych najzdolniejszych, najbardziej aktywnych i wysportowanych studentów.

Za osiągnięcia w nauce stypendia ministra otrzymali: Konrad Barszcz i Piotr Paluch (chemia), Joanna Narewska i Rafał Strzelczyk (technologia chemiczna), Magda-

lena Olejniczak i Aleksandra Stasiak (nanotechnologia), Tomasz Kaczmarczyk (telecommunications and computer science), Marek Bienias, Alicja Kierus, Aleksandra Kozanecka, Martyna Owczarek (matematyka), Adam Rosowski (fizyka techniczna), Damian Blachowski (zarządzanie), Zbigniew Mroziński, Adam Owczarek, Paweł Rojewski (zarządzanie i inżynieria produkcji), Damian Kreczmer (wzornictwo), Anna Pabich (włókiennictwo). Stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymali: Dorota Gromek trenująca taniec towarzyski (logistyka), lekkoatleta Adam Kszczot (zarządzanie inżynierskie), pływaczka Ewa Ścieszko (technologia żywności i żywienie człowieka), trenująca karate Kamila Warda (architektura i urbanistyka) oraz brydżysta Artur Wasiak (informatyka).

■ Ewa Chojnacka

Nieprzespane noce, godziny spędzone przy książkach i hektolitry wypitej kawy, czyli najgorszy okres w życiu studenta.

Sesja **szybko i bezboleśnie**

Już po raz piąty Koło Naukowe Zarządzanie Zasobami Ludzkimi *Experience* wsparło studentów w zmaganiach z pokonywaniem stresu związanego z zaliczeniami i egzaminami. W ramach kolejnej edycji *Sesji Szybko i Bezboleśnie* odbyło się sześć szkoleń, które pomogły lepiej poznać samego siebie, dostrzec swoje mocne i słabe strony oraz się udoskonalić. Fundacja Rozwoju Helisa przygotowała specjalny warsztat dla osób nieradzących sobie ze stresem. Z kolei studentów, którym egzami-

ny ustne i wystąpienia publiczne sprawiają nie lada problem szkoliła w sposobach skutecznej autoprezentacji. Bardzo ważną umiejętnością w przyszłej pracy młodego człowieka jest kreatywność, dlatego też ośrodek psychologiczno-edukacyjny Medivia zadbał o jej rozwój. Pod hasłem *Czas na twój sukces* przeprowadzony został warsztat pomagający zarządzać czasem i samym sobą (HR partners). Mówiono też o technikach głosowych i mowie ciała (Szkolenia Łódź). W świat szybkiego czytania

prowadzącego do kariery i sukcesu wprowadziło słuchaczy Europejskie Centrum Uczenia Efekt.

Z roku na rok rośnie zainteresowanie projektem organizowanym przez KN ZZZ *Experience*, cieszy się on dużą popularnością wśród studentów Politechniki Łódzkiej i innych łódzkich uczelni.

Zachęcamy do udziału w innych przedsięwzięciach organizowanych przez nasze Koło.

■ Marek Sęk
Karolina Kostera

„Myślę, że jednym z powodów, dla których trafiliśmy na Wydział Mechaniczny naszej uczelni jest to, że kręcą nas różnego rodzaju mechanizmy i szeroko pojęta technika.”

C.A.R.S.

– Centrum Akademickich Rajdów Samochodowych

Studenckich Kół Naukowych działających w Politechnice Łódzkiej jest wiele i na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Na moim wydziale jednym z 10 Kół Naukowych jest C.A.R.S. skupiający fanów motoryzacji.

Czym się zajmujemy?

„Naszym celem jest popularyzacja motoryzacji i pomoc w rozwijaniu zainteresowań studentów w tej dziedzinie, doskonalenie techniki bezpiecznej jazdy, szerzenie kultury uczestników ruchu drogowego oraz rozbudzanie możliwości praktycznego wykorzystania wiedzy zdobywanej podczas studiów.”

To cytat z naszej strony internetowej. I mimo, iż może się wydawać, że nasza praca polega na rozdawaniu ulotek z hasłami „zwolnij, szkoda życia” to wcale tak nie jest – wręcz przeciwnie, my jeździmy szybko-:)

Do tego, aby było szybko i bezpiecznie potrzebne jest odpowiednie zaplecze.

C.A.R.S. je posiada. Duża część tego czym możemy się pochwalić, to doświadczenie i osiągnięcia naszych poprzedników, którzy założyli W1 TEAM.

Staramy się kontynuować to, co nasi starsi koledzy zaczęli, czyli ścigać się na imprezach sportowych samochodem zbudowanym przez studentów. A samochód został zbudowany naprawdę profesjonalnie.

Samochód

SUBARU JUSTY 1.2 GLX 4WD z 1990 roku jest wyposażony w trzycylindrowy silnik o pojemności 1200 cm³ zasilany wielopunktowym wtryskiem paliwa i rozwija moc 75 KM. Ustawiony poprzecznie silnik napędza koła przednie z możliwością dołączenia napędu na oś tylną w stosunku ok. 70-30%. Ciekawym rozwiązaniem jest układ załączania napędu – sterowany elektrycznie, wykorzystujący podciśnienie z układu dolotowego silnika. Układ hamulcowy klasyczny – z przodu tarcze i jednotłokowe zaciski, z tyłu bębny z hamulcem pomocniczym uruchamianym mechanicznie. Jeśli chodzi o modyfikacje, to zmianie uległo głównie wnętrze auta. Wszelkie dywaniki, wygłuszenia i wszystko, co nie było niezbędne do poruszania się zostało zdemonstrowane. W miejsce tych wszystkich udogodnień wstawiona została klatka bezpieczeństwa wykonana z rur ciągnionych, fotele BIMARCO i pięciopunktowe pasy szelkowe. Silnik jest również po modyfikacjach. Wszystkiego zdradzić nie mogę, ale uchylę rąbka tajemnicy pisząc, że zarówno blok, jak i wał korbowy zostały poddane azotowaniu, a cały silnik jest po remoncie i obecnie jest na dotarcu. Ulepszony został również układ wydechowy, a z mechanizmu hamulca ręcznego wyeksmitowana została zapadka.

Dzięki temu, że auto jest lekkie i żwawe, a napęd jest rozdziała-

ny na obie osie, to przy odrobinie doświadczenia i wyczucia można nim naprawdę fajnie i widowiskowo pojeździć. Panowie ochroniarze z parkingu Wydziału Mechanicznego byli tego świadkami.

Doświadczenie

No właśnie, skoro to słowo już tu padło, to warto napisać coś więcej na ten temat. Praktyka jest potrzebna, zarówno przy naprawianiu i serwisowaniu naszego autka, jak i podczas jazdy nim. Jest to oczywiście niemal tak samo, jak oczywisty jest fakt, że żaden z nas nie jest ani zawodowym mechanikiem, ani zawodowym kierowcą rajdowym. Oto w tym wszystkim chodzi, żeby się uczyć, wymieniać doświadczeniami i bez skrępowania pytać, jeśli coś jest nowe, nieznanne. My przecież chcemy poszerzać swój warsztat! Tak więc wszystko co robimy, robimy wspólnie, ucząc się przy tym nawzajem.

Jeśli ktoś z Was drodzy studenci byłby zainteresowany wymianą doświadczenia, albo chciałby podzielić się swoimi spostrzeżeniami, to zapraszamy do odwiedzin naszej strony internetowej: <http://carspl.cba.pl/index.html> Za jej pośrednictwem możecie obejrzeć galerię zdjęć, poczytać o aktualnościach z życia C.A.R.S., czy też skontaktować się z nami. Mam nadzieję, że wesprzeć nasz projekt, a może nawet się do niego przyłączyć?



poloko.pl to wyszukiwarka połączeń komunikacyjnych autorstwa naszych studentów. O projekcie tym z Bogumiłem Ziębą, Przemysławem Juszkieviczem, Jackiem Grygielem, Janem Wolańskim, Mateuszem Piątkowskim, Maciejem Osydą i Błażem Zarzyckim rozmawia Sylwia Stankiewicz

Poloko pomoże dojechać

Studenci Politechniki Łódzkiej zaproponowali mieszkańcom Łodzi wygodniejszy sposób wyszukiwania połączeń komunikacyjnych. Projekt o nazwie poloko.pl pozwoli nam wyznaczyć nie tylko optymalne połączenie tramwajami i autobusami MPK, ale również wyliczy ile dana trasa kosztowałaby nas, gdybyśmy chcieli jechać taksówką.

O tym, że wyszukiwarki połączeń komunikacyjnych są potrzebne, nie trzeba nikogo przekonywać. Łódź to duże miasto, a duże miasto to dużo przystanków, dużo

połączeń MPK – łatwo się pogubić. W wielu krajach problem ten rozwiązano przez stworzenie wirtualnych planerów podróży. Dlaczego więc nie zrobić czegoś takiego w Łodzi?

Kiedy pojawił się pomysł?

Wszystko zaczęło się parę lat temu w Holandii. Tam prawie każdy korzystał z tego typu wyszukiwarek. Pomysł rozwijał się dość

długo – zastanawialiśmy się czego w tamtej wyszukiwarce brakowało, co było zbędne, jednym słowem jak sprawić, by nasza była od niej lepsza. Poważne prace nad projektem ruszyły w kwietniu 2010 r., czyli w momencie, gdy otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Początkowo nad projektem pracowała garstka osób. Skupialiśmy się na jak najlepszym oddaniu tego, co oferuje nam łódzkie MPK. Z czasem do projektu dołączały kolejne osoby. Rozszerzaliśmy wyszukiwarkę o kolejne opcje, przewoźników oraz okoliczne miejscowości.

Obecnie w projekcie uczestniczy aktywnie wielu studentów, którzy pracują nad udoskonalaniem portalu oraz rozszerzeniem jego działalności na całą Polskę. Warto wspomnieć, że są to nie tylko studenci studiów inżynierskich i magisterskich, ale również doktoranci, którzy dzięki pracy nad portalem zdobywają materiał do swoich badań dotyczących sposobów wyszukiwania optymalnych połączeń oraz ogólnego działania specjalistycznych wyszukiwarek takich jak poloko.pl.

Co było najtrudniejsze?

Każdy tydzień stawia nam nowe wyzwania. Staramy się poprawiać

Ekipa poloko.pl podczas akcji promocyjnej z okazji Światowego Dnia Bez Samochodu

foto:
Piotr Cichecki



algorytm wyszukiwania najlepszych połączeń, ułatwić obsługę, dotrzeć z nowe rejony. Na każdą z tych czynności składa się szereg problemów programistycznych i godziny poszukiwania optymalnych i wygodnych dla użytkownika rozwiązań. Niektóre z nich były już wcześniej stosowane i opisywane przez innych, jednak większość to nasze własne pomysły tworzone samodzielnie od początku do końca.

Jeśli mielibyśmy wymienić jedną część, przy której wyrwaliśmy sobie najwięcej włosów z głowy, to chyba było odtwarzanie trajektorii generowanych tras.

Jak poloko.pl wygląda dziś?

Dzisiaj przede wszystkim cieszymy się, że poloko.pl jest już dostępne, że ludzie korzystają z naszej wyszukiwarki. To bardzo miłe uczucie śledzić wykres odwiedzin strony i widzieć, że z dnia na dzień ich liczba rośnie. Mam wtedy wrażenie, że nasza praca nie idzie na marne, że to co stworzyliśmy okazało się potrzebne.

Wyszukiwarka poloko.pl jest w naszym odczuciu bardzo prosta w obsłudze. Staraliśmy się, by nasz portal był pomocny każdemu – niezależnie od tego czy korzystał już z takiej wyszukiwarki, czy jest to pierwsze spotkanie z tego typu stroną internetową, dlatego bardzo duży nacisk kładziemy na przejrzystość i intuicyjność strony. Stworzyliśmy też info.poloko.pl – na wypadek pojawienia się niejasności. Tam są wszystkie instrukcje, jest też nasz blog, dział news z nowinkami komunikacyjnymi i wiele innych informacji o poloko.pl.

Od słów do czynów

Przyjrzyjmy się wyszukiwarce z bliska. Pierwsze wrażenie –

w istocie strona nie wygląda na trudną w obsłudze. Jeśli chodzi o wygląd – zdecydowanie króluje tu kolor niebieski, gdzieniegdzie złamany czerwonymi przyciskami. Dzięki temu strona nie męczy oczu zbyt dużą liczbą barw. Poloko.pl korzysta z mapy opartej na znanej dzisiaj chyba każdemu technologii Google, a punkty trasy możemy zaznaczyć bezpośrednio klikając w interesujące nas miejsce i oznaczając je jako początek lub koniec podróży – wszystko to sprawia, że nie musimy znać miasta, by skorzystać z wyszukiwarki. Naturalnie można też wpisać adres lub po prostu nazwę kluczową wybranych miejsc, zaznaczamy interesującą nas datę i godzinę. Klikamy w przycisk SZUKAJ, a wtedy na ekranie pojawią się praktyczne informacje: gdzie znajduje się przystanek, ile powinna zająć nam do niego trasa piesza, za ile minut mamy autobus, ile przystanków będziemy nim jechać i ile czasu ta podróż potrwa, w jaką linię mamy się przesiąść i ile będzie trzeba na taką przesiadkę czekać oraz to, na którą godzinę dotrzemy do celu. Dodatkowo, obok listy tras pojawia się zakładka z napisem TAXI. W niej wyświetlą się nam informacje o koszcie takiej trasy taksówką osobową oraz taxi busem.

Dlaczego łodzianie mieliby korzystać właśnie z poloko.pl?

Czy to wystarczy, by przekonać łodzian do korzystania z poloko.pl? W naszym mieście funkcjonują też inne tego typu wyszukiwarki. Konkurencja jest duża. Czy jest coś, co wyróżnia ją od innych?

Po pierwsze: aglomeracja. Wielu z nas nie mieszka w Łodzi, więc nie raz odczuliśmy jak ciężko jest znaleźć odpowiednie połączenie. Przeważnie jest tak, że nie wiemy o wszystkich możliwościach, dostosowujemy się do tych, które

znamy. Nie jest to zbyt wygodnie rozwiązanie. Brakowało czegoś, co by to wszystko zbierało w jedno miejsce. I tu pojawia się druga cecha różniąca poloko.pl od innych wyszukiwarek – nie ograniczamy się tylko do MPK. Zebraliśmy rozkłady innych przewoźników i wprowadziliśmy je w nasz system. Nie było to łatwe, ale na pewno było warto. Wspomnianej już możliwości orientacyjnej wyceny danej trasy taksówką nie znajdzie się na żadnym innym portalu. Niedawno udostępniliśmy też usługę SMS, która – jak sama nazwa wskazuje – pozwala na wyznaczenie trasy poprzez wysłanie wiadomości SMS na numer 500 600 780. Dzięki dotacjom z Unii Europejskiej mogliśmy sobie pozwolić na rezygnację z drażniących oczy reklam oraz opłaty za SMS zwrotny. Jak widać różnic jest sporo i z czasem będzie ich coraz więcej.

Co dalej?

Przed wszystkim chcielibyśmy aby nasza wyszukiwarka spełniała oczekiwania tych, którzy wejdą na stronę poloko.pl.

Codziennie coś ulepszamy, poprawiamy, codziennie pojawiają się nowe pomysły, które staramy się wcielić w życie. Dążymy do tego cierpliwie. Wiadomo, że to, co najcenniejsze nigdy nie przychodzi łatwo. Tak jest i tutaj.

Większość z nas jest jeszcze studentami, większość studiuje dziennie. Czy tak mocno angażując się w ten projekt nie boimy się, że może to się odbić na naszym wykształceniu?

Uczelnia daje nam wiedzę, którą mamy możliwość sprawdzić w praktyce. Chyba nie ma lepszego sposobu na utrwalenie, czy nawet poszerzenie umiejętności.

■ Rozmawiała
Sylwia Stankiewicz

Sukces jest możliwy

Studiowałam na Wydziale Organizacji i Zarządzania PŁ na studiach jednolitych magisterskich (5-letnich) na kierunku Zarządzanie i Inżynieria Produkcji. Po VIII semestrze w roku akademickim 2009/2010 w ramach programu Erasmus – aplikowałam do Coventry University na Faculty of Engineering & Computing na kierunku Engineering and Management. Zdecydowałam się pojechać, ponieważ słyszałam, że Politechnika Łódzka ma umowę bilateralną z Coventry University mówiącą, że wystarczy napisać tylko jedną pracę magisterską (a nie tak jak wcześniej dwie: w języku polskim i angielskim).

u siebie. W moim odczuciu – poza faktem, że studiuje się w języku obcym – studiuje się tam o wiele łatwiej. Mniej godzin, bardzo mało nauki typowo pamięciowej, wszystkie zajęcia oparte na problemach, z którymi można się spotkać w życiu zawodowym. W zależności od kierunku, który się studiuje, dostaje się spis przedmiotów, spośród których można po prostu wybrać na jakie zajęcia chce się uczęszczać, a na jakie nie, najważniejsze to zebrać potrzebną liczbę punktów ECTS. Nauczyłam się samodzielności i pracy w zespołach międzynarodowych, poznałam również różnorodność kultur. Polacy (zwłaszcza po uczelniach tech-

W sierpniu 2010 r. napisałam pracę magisterską „*Methodology for the design of shopfler inventory control interfaces within the manufacturing process*” (Metodologia projektowania systemów zarządzania zapasami podczas procesu produkcyjnego) pod kierunkiem Wendy Garner, drugim recenzentem był Mark Hooper. Pozwoliło mi to uzyskać tytuł Master of Science. Praca zawiera materiały ułatwiające projektowanie oraz wizualne zrozumienie skomplikowanych procesów produkcyjnych i jest obecnie wykorzystywana jako materiał szkoleniowy oraz dydaktyczny.

Poza oczywistym faktem skończenia studiów dodatkowym miłym zaskoczeniem było dla mnie uzyskanie najlepszego wyniku w nauce na moim kierunku. Przyznano mi nagrodę i certyfikat dla najlepszego studenta na kierunku. Wręczenie dyplomu i nagrody miało bardzo uroczysty charakter. Dyplomowanie z udziałem kadry akademickiej i absolwentów w uroczystych togach przy udziale zaproszonych gości, a w moim przypadku rodziców, odbyło się w Coventry Cathedral. Dalsza część uroczystości miała miejsce w Hotelu Britania, gdzie wszyscy wyróżnieni mieli wręczone certyfikaty i nagrody, które nie miały może wielkiego znaczenia materialnego, ale jak się później okazało miały duże znaczenie w pracy zawodowej.

Przy wspólnym poczęstunku z koleżankami i kolegami mogliśmy sobie pogratulować i obiecać, że będziemy utrzymywać kontakty, niezależnie od kraju, w którym będziemy żyć i pracować. Uważam, że znajomości i przyjaźnie, które nawiązały się podczas tego roku, zwłaszcza z moimi współlokatorami, pozostaną na zawsze, a przeżycia z tego okresu będą najpiękniejszym wspomnieniem. Wszyscy

Izabela Iwańczyk
przyjmuje
gratulacje

foto:
arch. autorki



Na początku wszystko było nowe. Nowe miejsce, inna kultura i język. Chyba jak każdy, po prostu bałam się jak to będzie. Na szczęście od samego początku spotkałam się z wielką życzliwością ze strony nauczycieli akademickich, którym zależy by każdy poczuł się jak

niczych takich jak Politechnika Łódzka) naprawdę błyszczą w grupach! Wiedza, jaką zdobywamy, umiejętność robienia wielu rzeczy na raz oraz po prostu logiczne myślenie sprawiają, że czasami jedyne o czym myślimy to „Ok, ale w czym tkwi problem?”

Z prac Rektorskiej Komisji Historycznej PŁ

Szkolenie wojskowe – – Studium Wojskowe

byliśmy z różnych krajów, każdy daleko od rodziny i przyjaciół, więc wspieraliśmy się nawzajem. Przeżywaliśmy razem te dobre i złe dni, przez co staliśmy się jedną wielką rodziną w Coventry.

Obecnie z dyplomem ukończenia Coventry University realizuję 18-miesięczny program stażowy w firmie o zasięgu ogólnosięciowym Dhl Supply Chain. Wiem, że każdemu studentowi słowo „staż” kojarzy się z robieniem herbaty, pracą bezpłatną (lub prawie bezpłatną) mającą na celu tylko uzyskanie „doświadczenia zawodowego”. Otóż nic bardziej mylnego w realiach Wielkiej Brytanii. Tutaj inwestuje się w człowieka po studiach, doszkała się go, stwarza możliwości rozwoju i awansu, a co najważniejsze – pensja jest nieporównywalna do warunków polskich. Wszelkie osiągnięcia, takie jak uzyskanie nagrody dla najlepszego studenta, zostają zauważone i dodatkowo nagrodzone, jako coś inspirującego pozostałych pracowników.

Powiecie pewnie – no ok, ale co ze studiami w Polsce?

Zgodnie z umowami zawartymi przez Politechnikę Łódzką po spełnieniu wszystkich warunków i zdaniu egzaminu dyplomowego jestem jednocześnie absolwentką z tytułem mgr. inż. Politechniki Łódzkiej – Wydziału Organizacji i Zarządzania.

Jestem bardzo zadowolona z umożliwienia mi wyjazdu na program Erasmus i życzę wszystkim uczestnikom programu jeszcze większych sukcesów, bo warto skorzystać z takiej szansy. Zarówno Politechnika Łódzka, jak i Coventry University naprawdę wychodzą naprzeciw studentowi, więc jeżeli dalej się zastanawiasz czy warto – odpowiedź jest jedna: WARTO!

■ Izabela Iwańczyk

Mija 20 lat od zaprzestania działalności w PŁ Studium Wojskowego (SW), które przez ponad 40 poprzednich lat prowadziło szkolenie wojskowe studentów. Staraniem Komisji Historycznej ukazał się 11. numer Zeszytów Historycznych pt. „Studium Wojskowe Politechniki Łódzkiej 1949-1991”. Autorem opracowania jest prof. Władysław Pękala. W latach 50. ubiegłego wieku, będąc studentem Wydziału Chemicznego, był on oficerem rezerwy z tytułem chorążego i przez pewien czas pracował w SW. W późniejszych latach nadal interesował się wojskowością i będąc kapitanem rezerwy był prezesem zorganizowanego w Uczelni Klubu Oficerów Rezerwy współpracującego ze Studium Wojskowym. Znał dobrze specyfikę pracy SW co znalazło odbicie w fachowym potraktowaniu tematu.

SW jest utajniona w Archiwum Departamentu Szkolenia MON. Zeszyt liczy 140 stron i zawiera ponad 100 historycznych dzisiaj fotografii. Komisja Historyczna ma satysfakcję, że kolejny fragment działalności Uczelni w minionych latach został udokumentowany i ocalony od zapomnienia. Zapraszamy do lektury. Zeszyt jest dostępny (bezpłatnie) w Pracowni Historycznej (budynek A 19, obok auli im. A. Sołtana). W tym miejscu pragnę skrótkowo przytoczyć kilka zasadniczych informacji i własnych przemyśleń związanych z tematem, mając na uwadze, że wiele osób z różnych względów nie dotrze do Zeszytu.

Odbyłem szkolenie wojskowe w latach 50. ubiegłego wieku, a więc w początkowym okresie działania SW i w specyficznym okresie nazywanym czasami stalinowskimi. Panowała wtedy –

Zajęcia
w sali dydaktycznej
gmachu głównego,
1952 r.



Opracowanie zawiera wiele cennych omówień i informacji zebranych dużym nakładem pracy, które nie ułatwił fakt, że dokumentacja

mówiąc delikatnie – wzmozżona czujność i dyscyplina. Szkolenie obejmowało studentów mężczyzn

► c.d. str. 40

► c.d. ze str. 39

zdolnych do służby wojskowej i było obowiązkowe. Odbывало się ono w specjalnie utworzonej jednostce organizacyjno-dydak-

w zależności od ich charakteru były prowadzone w salach dydaktycznych, na odkrytym terenie kampusu A (np. musztra) oraz na poligonie w Brusie znajdującym się na zachód od parku na Zdrowiu.

Kompania gotowa do zajęć. Kampus A, 1952 r.



tycznej o charakterze ogólnouczelnianym noszącej nazwę Studium Wojskowego. Studium zajmowało pomieszczenia na 3 i 4 piętrze Gmachu Głównego (budynek pofabryczny dzisiaj nieistniejący). Szkolenie trwało dla danego rocznika przez 6 semestrów i zajmowało 1 dzień w tygodniu. Zajęcia

Cykl szkolenia obejmował też dwa jednomiesięczne obozy wojskowe. Odbываły się one w miesiącach wakacyjnych w regularnych jednostkach wojskowych, do których dojeżdżało się z Łodzi tzw. wojskowym transportem kolejowym tzn. w przystosowanych wagonach towarowych.

Zbiórka przed wymarszem na zajęcia. Rogów 1973 r.



Szkolenie wojskowe było pożądaną częścią aktywności męskiej społeczności studenckiej i wyraźnie zaznaczało się w działalności Politechniki. Prowadzonych było wiele wojskowych przedmiotów, należało uzyskiwać zaliczenia i zdać egzaminy. Szkolenie w SW stanowiło pewną formę przygotowania rezerwowej kadry oficerskiej. Ukończenie Studium dawało mianowanie na 1. stopień oficerski (w późniejszych latach podoficerski) i przeniesienie do rezerwy bez odbywania służby wojskowej, przewidziany był natomiast udział w okresowych krótkotrwałych ćwiczeniach dla rezerwistów.

W kolejnych latach SW ulegało zmianom. Do programu wprowadzono kilka specjalizacji wojskowych w miejsce dotychczasowej łączności. W 1956 r. Studium Wojskowe uzyskało nowy lokal na ul. Piotrkowskiej 266. W latach 60. wprowadzono obowiązkowe szkolenia paramilitarne dla studentów obojga płci nie podlegających obowiązkowej służbie wojskowej. Zasadnicza zmiana nastąpiła w 1973 r. Szkolenie skrócono do jednego roku, a po ukończeniu studiów obowiązywała 12 miesięczna służba wojskowa.

Pierwszym kierownikiem Studium aż do 1973 r. był płk Witold Lenczewski, lubiany przez studentów za zrównoważenie, spokój i wyczuwalną przychylność dla podwładnych, w tym szczególnie studentów. W latach późniejszych pełnił on funkcję Dyrektora Administracyjnego PŁ. W końcu lat 90. ubiegłego wieku ku ogólnemu zdziwieniu ujawnił, że w czasie okupacji hitlerowskiej walczył w szeregach Armii Krajowej.

Studium Wojskowe istniało w PŁ przez 42 lata i zakończyło działalność w marcu 1991 r. Przejście szkolenia wojskowego pozostawiło ślady w mentalności jego uczestników. Było ono przedmiotem wspomnień i rozmów przez długie lata po jego zakończeniu, traktowane jako swego rodzaju specyficzny folklor, podobnie jak zasadnicza służba wojskowa dla zwyczajnych poborowych. Podczas spotkań przypominały różne sytuacje, przeżycia, zdarzenia anegdotyczne, na ogół w wesołej konwencji. Przykładem jest anegdota „4 śledzie na 5 porcji obiadowych”. Otóż osoby, które dostały po śledziu musiały odciąć kawałek dla piątego uczestnika obiadu, co często kończyło się tak, że nieszczęśnik ten dostawał na talerz 4 głowy.

Z dużego dystansu czasowego prawie wszystko można potraktować z humorem. W rzeczywistości zdarzały się ciężkie przeżycia, szczególnie na obozach wojskowych w jednostkach, przed październikiem 1956 r. Znów przykład: przed wejściem do stołówki ustawiony był wysoki „koziol” i kto go nie przeskoczył, nie siedł na obiad. To śmieszne, ale niektórzy nie potrafili tego skoku wykonać. Oczywiście w końcu nie głodowali, ale byli upokorzeni. Pamiętam, jak na obozie trwającym 4 tygodnie, wraz z kilkunastoma kolegami ponad 10-krotnie obieraliśmy po capstrzyku kartofle na obiad dla pułku i batalionu szkolnego. Zajmowało to wiele godzin, a pobudka była o 6.00.

Pewnego dnia lekko podpadnięty podczas zajęć nt. „pułk piechoty w obronie”, w pojedynkę pozorowałem pułk w natarciu. Biegłem w pełnym rynsztunku na odcinku ponad 1 km dozorowany i instruowany przez nieprzychylnego mi podoficera i co chwila

dziej rozwiniętym intelektualnie, co czynili pokazując swoją przewagę za pomocą podniesionego głosu (wydzieranie się) i używając ordynarnych zwrotów typu „stul pysk”. Oczywiście studenci nie byli święci. „Odgryzali się” jak mogli posługując się często zakamuflowaną kpina.



Kadra i pracownicy Studium Wojskowego przed gmachem na Piotrkowskiej 266, rok 1972

padając, czołgając się, wydając bojowe okrzyki nacierałem na pozycje obronne zajęte przez kolegów. Było to dosyć zabawne, ale wymagało dużej wytrzymałości fizycznej. Drelichowy mundur można było wyzimać. Zdarzały się odcinki marszowe w założonych maskach przeciwgazowych i ze śpiewem.

Wszystkie niedziele podczas trwania obozu poświęcone były pracy w okolicznych gospodarstwach rolnych (PGR-ach).

Takie postępowanie przełożonych, wyglądające w wielu przypadkach na absurdalne, uzasadniane było koniecznością wpajania posłuszeństwa, bezdyskusyjnego wykonywania rozkazów, trzymania w ryzach. Było ono stosowane głównie przez niektórych podoficerów i młodszych oficerów służby zasadniczej przydzielonych do „akademików”. Hierarchia dawała im możliwość wydawania poleceń i rozkazów osobom na ogół bar-

Utrwalił się w pamięci zestaw powiedzonek, swoistego żargonu wojskowego, który długo pokutował we wspomnieniowych rozmowach. Jeden z wyższych oficerów Studium powiedział kiedyś do zwracających się do niego z prośbą studentów: „nie wiem jak inni dziekani, ale ja wam studenci na rękę robił nie będę”. Przez pewien czas powiedzenie to było używane przez wtajemniczonych, jako wstęp do odmownej odpowiedzi na czyjąś prośbę i zawsze wywoływało wesołość.

Szkolenie wojskowe, na które często utyskiwano, pozostało jednak w pamięci wielu jego uczestników. Do dzisiaj pamiętam nazwiska dowódców drużyn mojego plutonu.

Z perspektywy minionych lat oceniam je jako coś pozytywnego, tym bardziej, że dotyczyło lat młodości.

Pierwsza w tym roku wystawa w galerii Biblio-Art pokazała fotografie kilkudziesięciu autorów z całej Polski.

Polska w obiektywie

Przez ponad dwa tygodnie, od 18 stycznia do 6 lutego 2011 roku czynna była w Bibliotece PŁ wystawa „The best of Poland – Polska w obiektywie”. W salach galerii można było obejrzeć kolorowe krajobrazy, a także fascynujące „obrazy makro” podpatrzonej przyrody oraz zdjęcia reportażowe, których wyraz podkreślała czarno-biała wersja, czy też ciekawe spojrzenie na miejsca silnie przekształcone przez człowieka. Wśród zdjęć były wykonane przez dr. inż. Sebastiana Borowskiego, pracownika Wydziału Biotechnologii i Nauki o Żywności Politechniki Łódzkiej. Jak mówił – pomysł wystawy zrodził się na portalu związanym z fotografią. Portal już nie istnieje, ale zostały przyjaźnie i pasja fotografowania. Będzie ona teraz rozwijana w stowarzyszeniu FotoAzyl.pl. Wystawa „The best of Poland...” była wcześniej pokazywana w kilku miastach, z Łodzi wyruszyła w dalszą drogę...

■ Ewa Chojnacka



foto: Jacek Szabela

Grudniowe wernisaże

Galeria Biblio-Art Biblioteki PŁ zaprosiła nas 14 grudnia na wernisaż wystawy „Ekspedycja Schleswig-Holstein”. Była to fotograficzna relacja z wyprawy płetwonurków na wrak okrętu – symbolu wybuchu II wojny światowej, połączona z pokazem filmu oraz prelekcją wygłoszoną przez redaktora naczelnego Magazynu Nurkowanie – Aleksandra Ostasza.

Ekspedycja zorganizowana przez redakcję tego pisma w 2008 roku została przygotowana dzięki pomocy Pana Jacka Żebrowskiego z Łodzi – autora wielu publikacji dotyczących walk o Westerplatte w 1939 roku, honorowego gościa wernisażu.

Oprócz Galerii Biblio-Art organizatorami wystawy byli: Magazyn Nurkowanie oraz BlueLife.tv. Była to już kolejna wystawa organizowana przez Biblio-Art wspólnie z Magazynem Nurkowanie. Poprzednia „ORP Grom – w 70. rocznicę zatopienia” była wystawą pre-

mierową, zaprezentowano na niej wyniki pierwszej ekspedycji nurkowej na wrak okrętu.

Tego samego dnia po południu w Galerii „Krótko i węzłowato...” odbył się wernisaż wystawy rysunku i malarstwa profesora Wiesława Garbolińskiego, artysty i pedagoga, znanego i cenionego w środowisku łódzkim. Na wystawie pokazano najlepsze prace wybrane z bogatej twórczości autora. Ich tematyka dotyczyła w większości piękna ludzkiego ciała, ich głównym motywem był akt kobiecy. Na rysunkach i obrazach postaci symbolizują różne stany emocjonalne, pozostałe elementy tworzą atmosferę niezwykłości i melancholii, a czasami wręcz tajemniczości. Sam autor określa swoje artystyczne dokonania jako „rzeczywistość zbliżoną do fantastyki snu”. Otwarcie wystawy towarzyszyła muzyka w wykonaniu duetu z Akademią Muzycznej w Łodzi.

Profesor W. Garboliński urodził się w 1927 roku w Głownie. W latach 1948-54 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie w Instytucie Rzeźby i Kultury w Leningradzie. W latach 1975 -81 był rektorem łódzkiej PWSSP. W 1982 r. uzyskał tytuł profesora. Od 1958 r. artysta zorganizował ponad 40 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Brał udział w ponad 200 wystawach zbiorowych. Jest laureatem licznych nagród na wystawach oraz konkursach ogólnopolskich. Był wielokrotnie wyróżniany za całokształt działalności artystycznej oraz za działalność pedagogiczną i społeczną. Jego prace można oglądać m.in. w Muzeum Ermitaż w Petersburgu, Muzeum Puszczy w Moskwie, Narodowej Galerii w Pradze, Galerii „Zachęta” w Warszawie.

■ Małgorzata Trocha

Michał Szewczyk i Jacek Wójcicki opowiadali o swoich artystycznych doświadczeniach i wyborach.

Czwartkowe Forum Kultury Politechniki Łódzkiej

Spotkanie grudniowe

Tym razem gościliśmy znanego i zasłużonego łódzkiego aktora Michała Szewczyka, który od 52 lat występuje na scenie Teatru Powszechnego w Łodzi.

Sam uważa się głównie za aktora teatralnego, jednak widzowie kojarzą go także z wieloma rolami filmowymi. Grał w popularnym serialu „Pan Samochodzik i templariusze”, natomiast jego ulubioną rolą jest postać żołnierza AK ps. Orzeł grana w filmie „Zamach”, prawie paradokumentalnym zapisie zamachu na Franza Kutschere – dowódcę SS i policji dystryktu warszawskiego. Rola ta została mu zaliczona do dyplomu w szkole aktorskiej, którą ukończył w 1958 r. Wtedy też miał okazję współpracować z Wojciechem Siemionem i Janem Łomnickim.

Michał Szewczyk uznaje wyższość teatru nad telewizją i filmem. Jego zdaniem granie na scenie pozwala na bezpośredni kontakt z widzem i stwarza specyficzną atmosferę. Podkreśla, że nie ma teatru bez widza i aktora. Porównując warsztat zawodowy zwraca uwagę, że aktorzy filmowi często nie mają wystarczająco dobrej dykcji i impo-stacji głosu i dlatego nie nadają się do kreowania ról w teatrze.

Aktorem został dzięki namo-wom wychowawczynie ze szkoły podstawowej, która pamiętała jego liczne występy na akademiach i przy innych okazjach. Jednak jego matka marzyła żeby był skrzypkiem (pobierał lekcje gry przez dwa lata) lub ... księdzem. Sam chciał zostać geografem.

Spotkanie styczniowe

Tak licznej widowni nikt się nie spodziewał – z drugiej jednak strony trudno się dziwić skoro gościem tego wieczoru był Jacek Wójcicki, tenor związany między innymi z krakowską „Piwnicą pod Baranami”.

nie śpiewa się strunami głosowymi i ustami a... mózgiem, o czym wielu współczesnych artystów zdaje się zapominać. Z drugiej strony mówi, że co się nie dośpiewa to się „dowygłąda” – tą dowcipną i jakże celną maksymą kieruje się w całym swoim życiu zawodowym. Drugą jego zasadą jest: jeśli coś robisz



Jacek Wójcicki
na spotkaniu
w Auli Minor PŁ

foto:
Jacek Szabela

Jest rodowitym krakowianinem – tam też oczywiście mieszka, co podkreśla przy każdej nadarzającej się okazji.

Karierę rozpoczynał jako dziecko śpiewając w chórze pod batutą Wojciecha Penderckiego. Dzięki temu już w latach siedemdziesiątych zwiedził pół świata.

Z „Piwnicą pod Baranami” związał się już na czwartym roku studiów. Na 25-lecie piwnicy zaśpiewał piosenkę ze swojego egzaminu aktorskiego pochodząca z musicalu „Jesus Christ Superstar”.

Ma dość ciekawy pogląd na sam śpiew – otóż według niego

(choćby źle) rób to pewnie i zdecydowanie, wtedy wszyscy ci uwierzą i cię „kupią”.

Aula Minor, czyli miejsce czwartkowych spotkań pękała w szwach, a widzowie tłoczyli się także w holu przed wejściem – wszystko więc wskazuje na to, że gościliśmy Pana Wójcickiego nie po raz ostatni. Zorientowani w temacie twierdzą, że kolejne spotkanie będzie już wiosną. Ale o tym póki co cicho szaaa....

■ Grzegorz Gawlik

Adam Kszczot studiuje na Wydziale Organizacji i Zarządzania i znakomicie łączy naukę z wynikami sportowymi na światowym poziomie. Pierwsze trzy miesiące tego roku przyniosły mu kolejne sukcesy.

Kszczot wśród najlepszych sportowców

W Centrum Olimpijskim im. Jana Pawła II w Warszawie odbyło się 10 stycznia 2011 r. spotkanie Polskiej Rodziny Olimpijskiej podsumowujące dokonania polskich reprezentantów w 2010 r. Adam Kszczot – brązowy medalista Halowych Mistrzostw Świata w Doha oraz Mistrzostw Europy z Barcelony w biegu na 800 m – został wyróżniony nagrodą Nadziei Olimpijskich im. Eugeniusza Pietrasika. Jest ona wręczana od 1997 r. potencjalnym „olimpijczykom jutra”.

Sukcesy sportowe Adama Kszczota docenili także czytelnicy „Dziennika Łódzkiego”. Zajął on drugie miejsce w 40. plebiscycie na najlepszego sportowca 2010 roku regionu łódzkiego organizowanym przez tę gazetę. Na gali, która odbyła się 22 lutego 2011 r. uhonorowano 15 sportowców.

Wielki sukces Adam Kszczot osiągnął 6 marca na halowych Mistrzostwach Europy w Paryżu. Zwyciężył w biegu na 800 m, zdobył złoty medal i tytuł mistrza

Europy. Pokonał w finale Marcina Lewandowskiego, także utytułowanego polskiego średniodystansowca.

Adam Kszczot, który trenuje w RKS pod opieką szkoleniowca Stanisława Jaszczaka, zawsze podkreśla, że w osiągnięciu sportowych wyników wspiera go także nasza uczelnia.

■ Ewa Chojnacka
Gabriel Kabza

Na lodowisku MOSIR w Łodzi odbyła się impreza sportowa, nad którą honorowy patronat objął rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki. Był to ogólnopolski turniej minihokeja na lodzie dla roczników 2000 i młodszy o nagrodę Walerego Kosyła. Wśród patronów imprezy znaleźli się także Urząd Marszałkowski w Łodzi i TVP3.

PŁ kibicuje młodym hokeistom

Turniej zorganizował Łódzki Klub Hokejowy, który stara się przywrócić hokej łódzkim lodowiskom szkoląc coraz liczniejszą rzeszę dzieci i młodzieży. W zawodach oprócz mikrusów z ŁKH udział wzięły drużyny z Torunia, Gdańska, Warszawy, Opola, Tych i Bytomia. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się pokazowy mecz hokeja w wydaniu dziewczęcym, pomiędzy ligową drużyną „Jaskółek” z Torunia i ŁKH.

foto:
Roman Świt



Na lodzie nie brakowało zmagania i emocji. Meczom towarzyszył żywy doping licznie zgromadzonej publiczności. Po zaciętej i pełnej determinacji walce wszystkich drużyn złoty medal zdobyły „Sokoły” z Torunia. Drugie miejsce i puchar ufundowany przez prorektora PŁ ds. studenckich dr hab. inż. Wojciecha Wolfa, prof. PŁ wywalczyła drużyna Łódzkiego Klubu Hokejowego. Jest to duże osiągnięcie, zwłaszcza że nie ma seniorskiego hokeja w naszym mieście. Puchar wręczyła prodziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania doc. Małgorzata Miller, która podczas meczów cały czas dopingowała łódzką drużynę.

Legendarny łódzki bramkarz Walery Kosyl wręczył nagrodę dla najlepszego bramkarza turnieju. Został nim reprezentant zwycięskiego zespołu z Torunia, choć warto zaznaczyć, że bramkarz ŁKH ustępował mu swoją skutecznością zaledwie o ułamek procenta.

Młodzi zawodnicy powrócili do treningów i już czekają na turniej Walerego Kosyła za rok. Ich plany na przyszłość? Być hokeistą i studiować. W Politechnice Łódzkiej, dlaczego nie?

■ Małgorzata Świt

W ostatnim dniu 2010 roku w bardzo trudnych warunkach terenowych odbył się w Arturówku XXVI Bieg Sylwestrowy.

Dwa puchary dla Ryminieckiego

Duże ilości śniegu nie zniechęciły do aktywnego pożegnania się ze starym rokiem i do zawodów przystąpiło ponad 500 osób. Impreza rozpoczęła się od dwukilometrowego biegu dla młodzieży do 16 roku życia. W biegu głównym na dystansie 10 km, w którym wystartowała rekordowa liczba 461 zawodników, bardzo dobrze spisał się Robert Ryminiecki z Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska zajmując 10 miejsce. Zwycięzcą i zdobywcą Pucharu Prezydenta Łodzi został Hubert Pokrop z WKS Grunwald w Poznaniu – uczestnik Mistrzostw Europy z Barcelony 2010 r. na 3 km z przeszkodami,

przed Kamilem Poczwardowskim z KB Sporting Międzyzdroje – uczestnikiem przełajowych Mistrzostw Świata z Bydgoszczy 2010 r. i Tomaszem Osmulskim z RKS Łódź. Robert okazał się w tym biegu najlepszym studentem z województwa łódzkiego i otrzymał puchar Prezesa AZS Łódź – prof. Piotra Kuli jak również Puchar Rektora PŁ prof. Stanisława Bieleckiego dla najlepszego studenta naszej uczelni. Puchar prezesa AZS Łódź dla najlepszej studentki województwa łódzkiego otrzymała Ewa Gwóźdź z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności, która przybiegła na metę jako 11. wśród kobiet.

W biegu VIP-ów na 800 m wzięli udział m.in. samorządowcy, trenerzy, działacze sportowi, byli i obecni zawodnicy. Najszybciej dystans ten pokonał przedstawiciel Wojewody Rafał Reszpondek. Startujący w tej kategorii znani lekkoatleci z PŁ zajęli odpowiednio miejsca: 12 – Sylwester Bednarek (brązowy medalista skoku wzwyż Mistrzostw Świata z 2009 r.), tuż za nim Adam Kszczot (brązowy medalista w biegu na 800 m Halowych Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy w 2010 r.) i na 17. miejscu Piotr Kędzia – dwukrotny olimpijczyk na 400 m.

■ Gabriel Kabza

Wyciskanie leżąc

Dużym sukcesem organizacyjnym i sportowym zakończyła się pierwsza edycja Ligi Wyciskania Leżąc zorganizowana przez sekcję trójboju siłowego KU AZS Politechniki Łódzkiej. Zawody odbyły się 30 stycznia 2011 r. na pomoście w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Politechniki Łódzkiej. Wystartowało w nich 70 siłaczy z 10 klubów Łodzi i województwa. Dopingowani przez piękną „gladiatorzy” osiągnęli rekordy życiowe oraz kilka wartościowych wyników w kategoriach wiekowych. Najsilniejszym zawodnikiem został trener sekcji trójboju siłowego w Politechnice Łódzkiej – organizator i pomysłodawca tych zawodów – Marcin Laśkiewicz (kat. 105+) kończąc imprezę w ostatnim podejściu wynikiem 230 kg. Wśród weteranów kat. 93 kg najlepszy był Grzegorz Gapiński (powyżej 60 lat) absolwent naszej uczelni z rekor-



dem życiowym 190 kg, a najmocniejszym juniorem został również zawodnik Politechniki Łódzkiej aktualny Mistrz Polski Piotr Gałecki (kat. 74 kg) wyciskając 150 kg.

Po pierwszych zawodach w lidze prowadzi Politechnika Łódzka przed Tytanem Kutno i drużyną z Bełchatowa. W imprezie wystar-

towali także pracownicy SWFiS – Jerzy Baykowski, Piotr Milbrandt, Paweł Wlazło oraz Tomasz Piasecki – wystawiając reprezentację sekcji judo PŁ. Następna edycja tych zawodów odbędzie się 3 kwietnia 2011 r. – zapraszamy.

Trener
Marcin Laśkiewicz
z wychowankami
Piotrem Gałeckim
i Marcinem
Wojcieszkiem
Akademickimi
Mistrzami Polski
w Trójboju Siłowym

foto:
Radosław Kęsiak

■ Gabriel Kabza

Kronika powstała na podstawie informacji z „Dziennika Łódzkiego”, między innymi z dodatku do DŁ „Życie Akademickie”, który powrócił od nowego roku akademickiego.

Kronika IV kwartału 1958 roku

PAŹDZIERNIK

- 1.X. – „Życie Akademickie” – Dyscyplina studiów kuleje. W roku akademickim 1957/58 planowo ukończyło studia 80% studentów, a w roku 1953/54 – 95%.
- 2.X. – „Rok akademicki 1958/1959 rozpoczęty. Odbyły się podniosłe uroczystości w łódzkich wyższych uczelniach. Wysokie odznaczenia państwowe dla naukowców.” „Inauguracja w Politechnice Łódzkiej” – wśród gości wiceminister przemysłu spożywczego A. Świerczyński, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi J. Lorens, sekretarz KŁ PZPR T. Głąbicki. Pierwszy w Politechnice dyplom doktora nauk chemicznych otrzymał doc. Jerzy Kroh. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Czesław Jaworski.
- 4.X. – „Minister obrony narodowej gen. Spychalski na uroczystej inauguracji pierwszej w Polsce Wojskowej Akademii Medycznej”. „Wystawa w Politechnice” – z okazji rozpoczęcia roku akademickiego Biblioteka PŁ zorganizowała w holu Gmachu Głównego, ul. Gdańska 155 wystawę książki technicznej.
- 5.X. – „Od 5 października trwają Dni Książki Technicznej w Polsce”. „Egzotyczni studenci” – w warszawskich uczelniach rozpoczęło naukę 800 studentów zagranicznych.
- 9.X. – „Studenckie spotkania z okazji 40 rocznicy powstania Komsomołu”.
- 10.X. – „Papież Pius XII nie żyje”.
- 11.X. – „Pół godziny z prorektorem Politechniki Łódzkiej prof. Janem Wernerem”. „Pisarz Marek Hłasko poprosił o azyl w Berlinie Zachodnim”. „Pędzenie samogonu trzeba zlikwidować”.
- 14.X. – W Łodzi obraduje konferencja prorektorów i dziekanów wyższych szkół ekonomicznych.
- 18.X. – „Prymas kardynał Wyszyński wyjechał na Konklawę”. XII Plenum KC PZPR podjęło uchwałę o zwołaniu III Zjazdu PZPR dnia 10 marca 1959 r. „Między godziną 18 i 21 nie włączają prądozerczych maszynek”.
- 21.X. – „Hitlerowski zbrodniarz wojenny stanął przed sądem w Warszawie”.
- 22.X. – Na ogólnopolskim spotkaniu aktywu ZMS Władysław Gomułka wręczył sztandar władzom ZMS. „Wychowanie młodzieży to główna funkcja ZMS”.
- 24.X. – „Borys Pasternak laureatem literackiej nagrody Nobla”. Jan Kiepura w Łodzi, piosenki z balkonu Grand Hotelu. „Delegacja PRL jedzie do Moskwy”, w składzie delegacji Michalina Tatarkówna i Edward Gierek.
- 25.X. – „Delegacja polska witana gorąco przez dostojników radzieckich i tłumy mieszkańców stolicy. Przemówienia N.S.Chruszczowa i E.Gierka.
- 26.X. – „Inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Robotniczym ZMS” – w aud. X w PŁ. Początek zajęć 4 listopada. „12 tysięcy łódzian oklaskiwało wczoraj Jana Kiepurę w Hali Pałacu Sportowego”.
- 29.X. – „Nowy papież wybrany – włoski kardynał A.G.Roncalli przybrał imię Jan XXIII”.
- 30.X. – „W soboty i niedziele nie będzie wódki w restauracji „Malinowa”.
- 31.X. – „Łódzki Dom Studenta wznowił działalność”.

LISTOPAD

- 2.X. – „Serdeczne powitanie delegacji polskiej w Mińsku”, List Borysa Pasternaka do N.S.Chruszczowa – „Dobrowolnie zrezygnowałem z Nagrody Nobla”. Oświadczenie TASS – „Pasternak może wyjechać po nagrodę, może też wyjechać na stałe i osobiście zakosztować rozkoszy raju kapitalistycznego”. „Rozczarowani wracają do Polski” – powrót ponad 1000 osób z Niemiec Zachodnich w ramach akcji łączenia rodzin.
- 4.XI. – „Szpalery mieszkańców Leningradu witały kwiatami delegację polską z W.Gomułką na czele”. DŁ – „Obiektywem po Łodzi”: Progi 6 wydziałów PŁ prze-

kroczyło 673 nowoprzyjętych studentów studiów dziennych. Wznawia działalność Studencki Klub „Esperanto”.

- 6.XI. – „Spotkanie przywódców PRL i ZSRR na Kremlu”. „Ustawa o szkołach wyższych uchwalona przez sejm” – ustawa przywróciła stopnie doktora i docenta, nie ma już kandydata nauk. SEP zawiadamia o odczycie prof. Czesława Dąbrowskiego „Elektrownie ciepłe wielkiej mocy”.
- 7.XI. – „Pierwsza w Polsce szkoła-pomnik Tysiąclecia powstanie na Bałutach”.
- 10.XI. – W dniach 10-17 listopada Międzynarodowy Tydzień Studenta. „Zażyty bój łódzkiego AZS z akademikami z Krakowa” – mecz w siatkówce.
- 15.XI. – „Samochodowy silnik na ropę skonstruowano w PŁ” – silnik do samochodu Warszawa skonstruował zespół Zakładu Silników spalinowych PŁ w składzie: prof. Jan Werner, inżynierowie: Wajand, Heilig, Niewiarowski, technik Goliszka.
- 18.XI. – „To była wielka misja zacieśniania przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego” – po 18-dniowej wizycie delegacji PRL w ZSRR. „Delegacja szkolnictwa wyższego wyjechała do Anglii” – delegacji przewodniczy prof. Osman Achmatowicz.
- 21.XI. – „Miasto nauczycielom” – akademia w Teatrze Nowym,

koncert dla nauczycieli w Filharmonii. „W 50-lecie Związku Włókniarzy cała Łódź pozdrawia swoich jubilatów”

- 23.XI. – „Wielkie Święto Włókniarzy. W. Gomułka na centralnej akademii w Pałacu Sportowym. Związek-jubilat odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy”.
- 25.XI. – „Wieczór wspomnień w Domu Studenta – spotkanie z byłymi działaczami KPP. „Jaja muszą być przeświecane”
- 26.XI. – „Pralki dla studentek” – PKPS przekazał pralki elektryczne żeńskim domom studenckim. „Wielka narada przemysłu maszynowego” – o przygotowaniach inteligencji technicznej mówi prezes SIMP inż. Z. Wajs. Tworzymy koło SIMP w PŁ.
- 30.XI. – „Plan podboju Księżycy” – wg „Popular Science” pierwsi ludzie wylądują na Księżycu ok. roku 2000.

GRUDZIEŃ

- 2.XII. – „Kiedy ZMS zacznie działać na wyższych uczelniach?” – obecnie studenci stanowią 1% członków. Do ZMS w PŁ należy 26 osób.
- 3.XII. – „Posiedzenie naukowe w PŁ” – na Wydziale Włókienniczym prof. A.Boryniec przedstawi referat „Przędzarki lewarowe”. „Życie Akademickie”: Zespół

baletowy z PŁ otrzymał wyróżnienie i nagrodę ministra w Częstochowie. Choreografem jest Danuta Nawrocka.

- 5.XII. – „Przędzarka lewarowa zdała egzamin” – informacja o pokazie prof. Boryńca w PŁ. Na zdjęciu prof. Boryniec objaśnia działanie przędzarki Michalinie Tatarkównie-Majkowskiej. Dzięki przędzarce nie będzie w Łodzi „czuć Widzewem”.
- 10.XII. – „Życie Akademickie”: wywiad z dziekanem Wydziału Włókienniczego prof. Atanazym Boryńcem.
- 13.XII. – Delegacja z NRD z W. Ulbrichtem odwiedziła PŁ. Zwiedziła Wydziały: Elektryczny, Chemiczny i Włókienniczy. Zdjęcie z pobytu w PŁ znalazło się na czołowym miejscu w DŁ.
- 15.XII. – „Pierwszy sklep samoobsługowy w Łodzi”.
- 16.XII. – „Jeszcze jeden bzik – błyskawiczna kariera hula-hoop”. Prof. Bachman z PŁ w zarządzie Polskiego Związku Sermierczego.
- 21.XII. – „O realizację hasła *Polska krajem ludzi kształcących się*” – rezolucja narady warszawskiej.
- 27.XII. – W Klubie MPiK mgr inż. Zdzisław Korzec – asystent Zakładu Elektroniki Przemysłowej PŁ wygłosił odczyt „Jak pracuje mózg elektronowy”.

■ Czesław Żyliński

Życie Uczelni – Biuletyn Informacyjny Politechniki Łódzkiej.

Wydawca: Politechnika Łódzka, ISSN 1425-4344, Nr 115 (1/2011) – marzec.

Adres redakcji: 90-924 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 6/8 pok. 5, tel. 42 631 20 09, e-mail: ewa.chojnacka@p.lodz.pl

Redaktor dr Ewa Chojnacka, współpraca dr Hanna Morawska.

Numer zamknięto 1 marca 2011 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania zmian, skracania i adiustacji tekstów.

Projekt okładki Maciej Deskiewicz. Foto Jacek Szabela.

Łamanie i druk: EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., 87-800 Włocławek, ul. Brzeska 4, tel. 54 232 37 23, e-mail: sekretariat@expol.home.pl

POLITECHNIKA ŁÓDZKA TWOJA STREFA SUKCESU

W czasie Festiwalu Studenckich Kół Naukowych zachęcano do studiów w PŁ

